Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 34. — Rok II. Kraków, dnia 24 sierpnia 1930 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:

I. strona wiersz mm	75 groszy.
Kronika „ „	50 „
Nadesłane „ „	40 „
Zwykłe „ „	30 „

Godło „DOBROWIEST", artykuł konkursowy.

Brońmy Polski przed zalewem żydowskim!

Nadmierna ilość żydów w naszem państwie, ich właściwości, oraz stosunek do nas — wysuwają sprawę żydowską na czoło zagadnień wewnętrznych Polski.

Przedewszystkiem ustalmy ich ilość. Jeżeli uwzględnimy ich przyrost naturalny od ostatniego spisu ludności, jeżeli dodamy żydów, wpuszczonych do Polski z Bolszewji i uznanych za obywateli polskich przez rząd, trzeba przyjąć, że w chwili obecnej jest ich w Polsce około 4 miljony. (Dokładnej liczby nigdy się nie ustali, gdyż żydzi znajdą zawsze sposoby, by się od ścisłych obliczeń ich głów uchylić). Stanowi to około 13 proc. ludności. W żadnym kraju na świecie takiego procentu ich niema, nawet w Palestynie, gdzie w r. 1924 można ich było naliczyć 12 proc.

Zastanówmy się teraz nad tem, czy jest rzeczą pożądaną, by tak przesadnie wielka ilość żywiołu obcoplemiennego przebywała w Polsce.

Otóż nie może być dwóch zdań co do tego, że 4 miljony żydów zabierają miejsce tyluż Polakom, którzy, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w Polsce, musieli opuścić kraj, udając się zagranicę, rzadziej po dobrobyt, częściej na nędzę, poniewierkę i zatracenie.

Ależ może żywioł żydowski jest tak wartościowy i pożądany, że jego nabytek równoważy te ogromne straty, jakie rokrocznie od dziesiątek lat pożera wychodźtwo, nie mówiąc już o innych względach?

Nie ulega wątpliwości, że żydzi obok wielu wad mają również zalety: są zdolni (mają zwłaszcza zdolności kupieckie), ruchliwi, sprytni, wytrwali, solidarni, umieją poprzestawać na małem i t. p. Z tego powodu stanowią znaczną wartość i przedmiot pożądania, ale przedewszystkiem dla siebie. Są bowiem narodem, których odrębności rasowe, wyznaniowe i kulturalne są tak znaczne, że o zespoleniu z żywiołem tubylczym nie może być mowy. Wprawdzie pewna ich część (około 1/5) podaje się za Polaków, ale naprawdę są i pozostaną żydami. Nie można im tego wcale brać za złe, że chcą być zawsze sobą, ale też nie można się łudzić, że się zasymilują. Może to się stać z jednostkami (choć i to jest wątpliwe, zwłaszcza w dalszych pokoleniach), ale żadną miarą z ogółem. Są tacy, którzy twierdzą, że jedynie chrzest może ich odgrodzić od własnej społeczności. Jakkolwiek z bardzo znacznemi zastrzeżeniami mo żnaby się zgodzić z tym poglądem, to jednak stwierdzić potrzeba, że ze względów engenicznych mieszanie się rasy żydowskiej z aryjską wydaje niepożądane wyniki, choć pozornie zdawałoby się inaczej. Stanowiąc odrębną, a zwartą masę, uważając się w myśl Biblji i Talmudu za naród wybrany, mają też swój odrębny cel, którym jest panowanie nad światem. Sjonizm, zmierzający do osiedlenia żydów w Palestynie, jest jednym ze środków do tego dalekiego celu. Chodzi tu o zaspokojenie ambicyj narodowych i religijnych żydostwa, a tem samem uzyskanie podstawy operacyjnej do dalszego podboju świata. Trudno bowiem przypuścić, aby żydzi, biorący wszelkie sprawy bardzo realnie, mogli się łudzić, że w Palestynie zdołają się wszyscy pomieścić. W najlepszym razie może ich tam osiąść najwyżej 1—2 miljonów, a nie 14 (tyle bowiem żyje ich na świecie). Zresztą ostatnie wypadki, dobrze wszystkim znane, położyły kres marzeniom o skolonizowaniu Palestyny, a przynajmniej na długi czas odroczyły ich urzeczywistnienie. Tem bardziej należy się obawiać, że obecnie skierują żydzi swoje wysiłki na ostateczne opanowanie naszego kraju, z którego oddawna chcą stworzyć Judeo-Polskę.

Mają zaś do tego nietylko warunki liczebne, lecz i gospodarcze. Dane z r. 1922 stwierdzają, że 52 proc. rzemiosła, 74 proc. handlu, 90 proc. przemysłu, 76 proc. kapitału ruchomego, 70 proc. domów w Polsce znajduje się w obcych, przeważnie żydowskich rękach. Stan ten od roku 1922 uległ znacznemu pogorszeniu. To też często można słyszeć przechwałki żydów: „Wasze kościoły i ulice, a nasze place i kamienice."

A może mimo wszystko istnieją jakie okoliczności, któreby nas skłaniały jeśli nie do życzliwego, to przynajmniej obojętnego patrzenia na rozrost żydostwa w naszym organiźmie narodowo-państwowym?

Weźmy najpierw pod uwagę względy etyczne, które stanowią najniezawodniejszy miernik wzajemnych ludzkich stosunków. Otóż etyka żydowska, oparta na Talmudzie, jest w rażącej sprzeczności z etyką chrześcijańską (por. A. Niemojewskiego: „Dusza żydowska w świetle Talmudu"). Z zasadniczych przesłanek etyki żydowskiej płyną prawidła ich bezceremonjalnego postępowania w życiu w ogóle, a w stosunku do gojów w szczególności. Stąd pochodzi ubóstwienie pieniądza i dochodzenie do niego drogą bylejaką, stąd fałszywe bankructwa i kompromitowanie naszego stanu kupieckiego zagranicą, stąd wybitny udział żydów w handlu żywym towarem, fałszerstwach pieniędzy, oszukańswach poborowych i rozmaitego rodzaju przekupstwach, stąd kupczenie rzeczami kradzionemi i przemycanem, stąd rozpajanie ludności i wydziedziczanie jej z ojcowizny i t. p. Dodajmy do tego szkodzenie nam zagranicą w okresie tworzenia się państwa polskiego, żywe uczestnictwo w działalności wywrotowo - komunistycznej, obchodzenie

obowiązujących praw i przepisów, butę, zuchwalstwo i rozpieranie się we wszelkich dziedzinach naszego życia, oszpecanie wschodniem niechlujstwem tych miejsc, w których mieszkają lub przebywają, napełnianie ich krzykiem i wrzawą — a będziemy mieli ponury obraz stosunków, jakie synowie Izraela wytwarzają w naszem środowisku.

Z powyższych względów musimy się bronić przed ich zalewem. Musimy wysunąć zasadę, że nie możemy na naszej ziemi pomieścić 2/7 części ogółu żydostwa. Ciężar ten powinien być równomiernie rozłożony na wszystkie narody i państwa. Ponieważ na świecie mieszka około 2 miljardów ludności, a w tem 14 miljonów żydów, my, jako 30 miljonowy naród możemy pomieścić około 220.000 żydów. Reszta niech szuka sobie siedzib gdzieindziej.

Ale oni dobrowolnie z kraju naszego nie pójdą. Musimy się do tego przyczynić. Uczynimy to nie antysemityzmem, nie nienawiścią, nie urządzaniem pogromów, na co nie pozwala nam religja chrześcijańska i nasza kultura, lecz asemityzmem, to jest obywaniem się bez żydów na wszelkich polach naszego życia. Uczmy się solidarności od nich i popierajmy tylko swoich! To nam wolno. Musimy jednak żądać od swoich, by przystępnością cen, solidarnością i uprzejmością ułatwili przeprowadzenie tego zadania.

Ilekroć podnosi się hasło popierania swoich, słyszy się często odpowiedź: „U żydów taniej". Społeczeństwo nasze nie może zrozumieć, że żyd może taniej sprzedać, bo dostaje znaczny rabat od żydowskiego przemysłowca lub hurtownika, że często sprzedaje towar lichy, wybrakowany i przemycany, że wreszcie na walkę konkurencyjną otrzymuje poważne zasiłki pieniężne z różnych organizacyj żydowskich, jakich pełno na świecie.

W tym kierunku należy przeprowadzić żywą akcję uświadamiającą wśród naszego społeczeństwa. Byłoby pożądane wydanie w tym celu odpowiedniej broszury i rozrzucenie jej w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy po kraju. Ale trzeba zdać sobie sprawę z tego, że uświadamianie łatwo nie pójdzie. Patrjotyzm gospodarczy można rozbudzić głównie u tych, którzy są na tyle zamożni, że wyższa cena towaru nie robi im różnicy, a ponadto dzięki wyższemu wykształceniu rozumieją, że popieranie swoich jest nakazem narodowo - państwowym. Natomiast liczna szara masa biedoty rolniczej, robotniczej, urzędniczej i drobno - mieszczańskiej, muszącej się liczyć z każdym groszem, pójdzie tam, gdzie jest taniej. Takie jest prawo gospodarcze, którego zmienić nie potrafimy. Wobec tego nasuwa się konieczność takiego kalkulowania cen w naszych wytwórniach, zakładach, przedsiębiorstwach i sklepach, by wytrzymać konkurencję z żydami.

W tym celu potrzebne są nieodzownie dwie rzeczy: po pierwsze tworzenie jak najwięcej chrześcijańskich hurtowni, by uniezależnić się od grosistów żydowskich a powtóre oparcie akcji o takie kasy i banki (jak n. p. Bank Spółek Zarobkowych), których zadaniem jest finansowanie chrześcijańskich przedsiębiorstw i dopomaganie w walce z firmami żydowskiemi.

Oprócz przystępności cen powinna znamionować nasze firmy również solidność. Należy zgóry postawić za zasadę, że tylko solidne firmy mogą liczyć na poparcie, niesolidne bowiem swojem postępowaniem zrażaja odbirców, którzy udają się do żydów, triumfujących i kpiących sobie z nieudania się akcji popierania chrześcijan.

Wreszcie powinny nasze firmy odznaczać sie uprzejmością i znajomością psychiki kupującego, którego należy różnemi sposobami nietylko przyciągnać, ale i zatrzymać, jako stałego odbiorcę. Dlatego trzeba pozwolić klientowi pokaprysić, potargować sie o cene (zwłaszcza nasz chłop to lubi), a choćby odszedł, nic nie nabywszy, należy zrobić dobrą mine, nawet uśmiechnać sie i zachęcić do przyjścia po raz drugi. Na grzeczności nikt nigdy nie stracił. Tę zasade powinni sobie wbić w pamięć wszyscy ci, którzy mają cokolwiek do sprzedania.

Nie myślę tu oczywiście o tych, którzy sprzedają żydom swoje majątki, pracownie, domy i place. Wobec takich sprzedawczyków, których liczba w ostatnich czasach mnoży się w sposób zastraszający, powinna opinja publiczna zaostrzyć swoją czujność i stawiać ich pod pręgierz za frymarczenie własnością, która należy nietylko do nich, ale i do narodu.

Walną pomocą w walce z żydowstwem jest popieranie istniejących i zakładanie nowych spółdzielni. Dotychczasowa akcja spółdzielcza już niejednego żyda zmusiła do opuszczenia swej siedziby. Tylko wobec zdarzającej się dość często niesumienności tych, którzy prowadzą spółdzielnie, należy bardzo ostrożnie dobierać ludzi i rozciągnać nad nimi ścisły nadzór.

Celem uzgodnienia działalności i wzajemnego poinformowania się o doświadczeniach, sposobach i wynikach pracy, oraz zamierzeniach na przyszłość — byłoby rzeczą pożądaną, gdyby towarzystwa, mające za zadanie walkę z żydostwem, weszły ze sobą w ścisłe porozumienie.

Lecz powiedzmy sobie otwarcie, że na starsze pokolenie, które ma już pewne nałogi i od nich łatwo nie odstąpi, niewiele liczyć można. To też niezmiernie ważną jest rzeczą, by młode pokolenie, przygotowujące się do zawodów wolnych, było wychowywane w zdrowych zasadach przemysłowo - kupieckich, by rozumiało ciążącą na niem odpowiedzialność i umiało podjąć dalszą walkę z groźną hydrą żydowską.

A powinniśmy sobie postanowić, że walka ta musi zakończyć się dla nas zwycięsko, jeśli nie chcemy, by nas w niedługim czasie żydzi zupełnie zawojowali i zrobili z naszym krajem to, co z sąsiednią Rosją. A w tej walce, jak w każdej, nie obejdzie się bez ofiar. Wszyscy muszą je ponieść. Inaczej będziemy żydowskimi niewolnikami na polskiej ziemi.

Niebezpieczeństwo bliskie i groźne. Czas wielki dzwonić na trwogę i obudzić polskie sumienia z dotychczasowej obojętności, a nawet upodlenia, które pozwala na to, że tuczymy własną krwawicą wrogów, czyhających na naszą zgubę i na objęcie nad nami swojej władzy.

Niechaj bolszewickie, a właściwie żydowskie panowanie w Rosji będzie dla nas wywomnym, a zarazem odstraszającym przykładem!

Zatem każdy, kto żyw, niech broni Polski przed zalewem żydowskim!

Ofenzywa żydów na wszystkich frontach.

TALMUD I KAHAŁY. ODRĘBNA ORGANIZACJA ŻYDÓW. WDZIĘCZNOŚĆ ŻYDOWSKA. ŻYDZI PODCZAS WOJNY WSZECHŚWIATOWEJ. MUSIMY CZUWAĆ NAD SOBĄ!

Talmud powiada: **„Jeden lud powstaje, a drugi ginie, Izrael trwa po wszystkie wieki".**

O tej maksymie pamiętają wszyscy żydzi, czy to brudni chałaciarze, handlujący skórami zajęczemi, czy też żydzi — inteligentni, którzy noszą strój zachodnio - europejski, zajmują czołowe stanowiska w danem społeczeństwie, a udający t. z. postępowców, lub pozornie wstydzący się i wypierający talmudystów. Ale to jest gra zareżyserowana wobec ludzi naiwnych, bo każdy, orjentujący się w stosunkach żydowskich, wie doskonale, czem jest Talmud w życiu każdego żyda. Synowie Izraela mają jedną duszę, a duszę tę sformowała i odpowiednio ukształciła „mądrość" Talmudu. — Słyszymy i wiemy o istnieniu w Polsce tak zwanych Kahałów, czyli gmin żydowskich. Są to ni mniej, ni więcej — tylko państwa w państwie. O roli i działalności owych Kahałów pomówimy obszerniej w osobnym artykule, dziś podkreślimy tylko znamieny fakt, że Kahały trzymają się rygorycznie i bezwarunkowo wszystkich nakazów i zakazów Talmudu. A księga ta między innemi nakazuje łupić bez pardonu wszelkiego rodzaju **innowierców, a zwłaszcza znienawidzonych chrześcijan,** nakazuje **zniszczyć ich tak gruntownie, aby żydzi mogli zapanować nad całym światem i zgładzić z powierzchni pognębionych „gojów".** Czyż nie jesteśmy świadkami postępowania żydów w myśl wskazówek tej wyrafinowanej „mądrości" zaślepionego w nienawiści do „gojów" mędrca talmudystycznego? Czyż żydzi nie starają się per fas et nefas zagarnąć pod swoją władzę wszystkich instytucyj przemysłowych i gospodarczych, placówek naukowych, kulturalnych ect. — Dzieje się to przeważnie zgrabniutko, cichutko, delikatnie, z uśmiechem na mięsistych wargach, lecz dzieje się tak systematycznie i stale. Jeżeli „przyszłemu zdobywcy świata' zawadza w jego poczynaniu wiara ojców, wówczas zmienia ją bez skrupułów, bo Talmud i taką ewentualność przewidział i już zgóry daje „grzesznikowi" absolucję, tak samo robi z nazwiskiem, — brzmiącem niezbyt po „europejsku", wskutek czego trudno często zorjentować się chrześcijanowi, czy ma do czynienia z żydem, czy wyznawcą Chrystusa.

Od dawien dawna bardzo mało lub wcale nie zwracano uwagi na odrębną organizację żydów, która to organizacja najzupełniej odseparowała ich od ludności rdzennej. tuziemczej. **Już za Zygmunta Augusta** zdobywszy pełną autonomję, utworzyli żydzi **synody prowincjonalne** i ogólnie w tym celu podzielili cały obszar Polski na cztery „Kraje" czyli dzielnice. Synody te, czyli zjazdy były **najwyższą władzą żydów polskich, były ich właściwym rządem,** i to tak energicznym i imperatywnym, iż żaden prawowierny talmudysta nie śmiał się oprzeć jego rozkazom. Synody te uchwalały podatki, kontrolowały handel i przemysł, zakładały szkoły, **mianowały nauczycieli, ba! — nawet sędziów,** ustanawiały miarę i wagi, — słowem, porządkowały całokształt życia swoich współwyznawców, broniąc ich odrębności narodowej, czyli programu Talmudu. Szlachetna, dobrotliwa, tolerancja polska, która wyprzedziła wszystkie inne państwa europejskie, zasługuje na uznanie, ale z drugiej strony trzeba stwierdzić kategorycznie i otwarcie, że na tej tolerancji wyszła Polska, jak przysłowiowy Zabłocki na mydle. Bo cóż się okazało? **Oto ów nędzny wygnaniec z całego prawie świata, ów żyd wieczny tułacz, obdarowany tak szczodrze i tak hojnie,** od dawien dawna znienawidził swoich dobroczyńców, gardził i gardzi ich wiarą, podkopywał i podkopuje swoją szulerską metodą handlarską ich etykę — chrześcijańską, **słowem byli żydzi i do dziś dnia są podstępnymi wrogami narodu polskiego.** Niektórzy żydzi uwielbiali „Kochaną Ojczyznę Polskę". Ta „Kochana Ojczyzna" traciła szybko ich miłość w ciężkich dla siebie chwilach, zagrażających wolności granic Polski. Realistycznie i praktycznie usposobieni, zajęci tylko swojemi „geszeftami", starali się pozyskać przychylność potężniejszego sąsiada, który w razie zwycięstwa mógłby się stać ich nowym chlebodawcą.

A więc **umizgiwali się do Turków, Rosjan, Niemców, Szwedów** i t. d., a nietylko umizgiwali się do nich, lecz **służyli im jako szpiedzy,** a więc **bezczelnie i bez serca zdradzali** „Kochaną Ojczyznę". Oczywiście, nie wszyscy bez wyjątku w ten ohydny sposób odwdzięczali się Polsce za jej dobroć, gdyż była pomiędzy żydami mała garstka, którzy byli uczciwi, ale była to kropla w morzu. W czasie najazdu Szwedów na Polskę **grasowało takie mnóstwo szpiegów żydowskich, że Czarniecki kazał ich wieszać całemi gromadami** w różnych miastach. Za panowania Augusta III przez przeciąg lat trzydziestu do skutku doszło **tylko jedno posiedzenie sejmu,** albowiem znalazł się zawsze jakiś ambitny sobek, łotr, poseł lub senator, który **za pieniądze żydowskie** krzyczał: Liberum veto! Chodziło w tym wypadku żydom o jaknajwiększą anarchję, a więc o najpodatniejsze dla siebie żerowisko.

Doskonała sposobność dla „genjusza" handlarskiego żydów nadarzyła się w czasie wojny wszechświatowej. Korzystając z kłe zawierucha wojenna sprowadza, rzucili ogólnego haosu i bezhołowia, jakie zwyli się żydzi w całej Europie z drapieżnością jastrzębi na mienie „gojów". Przedewszystkiem w walce z „gojami" **posłużyli się najstraszniejszą bronią, jaką jest bezprzecznie głód.** A więc tak wielcy, jak i mali kupcy żydowscy pochowali zgrabnie wszelkie artykuły pierwszej potrzeby, który to podstęp spowodował tak szalone ceny, iż nawet ludzie zamożni musieli ograniczyć swoje wydatki do minimum.

Jest rzeczą smutną, że za przykładem nienasyconych nigdy żydów poszła wówczas gromada nieuczciwych kupców i rzemieślników chrześcijańskich. **Podczas gdy na głównych ulicach naszych miast przewalały się tłumy opasłych i w jedwabie ubranych żydów i żydówek, nasze kobiety i dzieci umierały z głodu i chłodu, a mężczyźni przelewali krew na frontach całego świata.** Niech głupi „goj" zdycha z głodu, niech ginie na froncie, będzie więcej miejsca dla „narodu wybranego". Rzecz jasna, że w armjach państw wojujących znajdowali się i żydzi, ale tak jakoś skromnie i wstydliwie zachowywali się na frontach, że biuletyny nic zgoła nie donosiły o bohaterskich wyczynach „narodu wybranego". **Ale zato głośno o nich było w kancelarjach, intendanturach i wogóle tam, gdzie panował względny spokój i bezpieczeństwo, a nadto, — gdzie się dało przeprowadzić jakiś kupiecki interes.**

Żydzi byli, są i będą elementem rozkładającym w każdem państwie, a przedewszystkiem w Polsce, której marcowa konstytucja rozwarła im naścieżaj wrota do wolności. Mimo to ta „mniejszość narodowa" ustawicznie się żali i sarka na stosunki w Polsce, wiecznie alarmuje zagranicę o — „krzywdzie", jaka się jej tu dzieje, o zmyślonych pogromach i t. d. A jednak „biedni" synowie Izraela oburącz dzierżą się za połać „krzywdzącej" ich Polski i jakoś im bardzo ciężko pożegnać na zawsze jej „niegościnne" progi. **Ach, bo oni bardzo miłują „Kochaną Ojczyznę".**

Zanim zapanuje „trwanie Izraela po wszystkie wieki", musimy już raz wyrwać się z mamiącego nas snu spokoju i bezpieczeństwa i nareszcie zatrąbić na alarm: — „Periculum in mora"! W pierwszym rzędzie obowiązkiem naszej prasy jest czuwać nad machinacyjną polityką żydowską, ale cóż z tego, kiedy ta „nasza prasa" jest w przeważnej części prasą żydowską, względnie pozostającą na usługach żydów! Jest to nader smutny, lecz oczywisty fakt...

Ażeby skutecznie walczyć z polipem żydowskim, należy ściśle trzymać się wskazówek, tak często podawanych przez prasę katolicką:

1. rozwijać i popierać handel i przemysł chrześcijański.

2. nie tolerować żydów w szkołach katolickich.

3. utrudniać im dostęp do wyższych stanowisk w państwie; wreszcie

4. stała i systematyczną pracą dążyć do skutecznej konkurencji z żydami na każdem polu.

Gdy tych zasad będziemy się trzymać, wówczas z pewnością „Izrael nie będzie trwał po wszystkie wieki" — przynajmniej u nas w Polsce.

Jak urągał Polsce za Augusta III żyd - neofita (przechrzta) Frank!

POLSKA — NADZIEJA SWOBÓD, ZASZCZYTÓW I DOBRODZIEJSTW. — POLSKA — ZAPEWNIA ŻYDOM PRAWO STANU ŚREDNIEGO. — DOBRA, GŁUPIA SZLACHTA POLSKA. — KRÓLOWIE POLSCY NIE BYLI MĘDRSI. — PIASTOWANIE PIASTÓW W KIESZENIACH ŻYDOWSKICH. — WSTRĘT DO KRWI ŻYDOWSKIEJ PRZESZKODĄ DLA PANOWANIA DYNASTJI ŻYDOWSKO - PIASTOWEJ. — POLSKA — PALESTYNĄ. — KRAKÓW — JEROZOLIMĄ.

Podajemy goły fakt bez komentarzy! Jak żydzi zapatrują się na Polskę, prosimy Szan. Czytelników uro bić sobie własne zdanie.

Objaśnienie:

Około roku 1756 zjawił się w Polsce na Podolu żyd nazwiskiem Frank. — Był on założycielem sekty Chrześcijańsko - Żydowskiej pod nazwą „Frankistów". Pragnął wszystkich żydów nakłonić do przyjęcia wiary katolickiej, względnie omawianej sek[illegible] **Był zaciekłym wrogiem talmudu i talmudystów.** Przyjście Mesjasza uważał za fakt dokonany. Na zjeździe biskupów, zwołanym przez konsystorz Kamienicki we Lwowie, uznał i przyjął religję katolicką.

Z powodu prześladowania przez talmudystów wyjechał Frank z swoimi zwolennikami z okolic Lwowa i Kamieńca do Warszawy, **która wówczas nie była tak zażydzoną.** — Za panowania króla Stanisława Poniatowskiego uzyskali Frankiści, od rządu pozwolenie na prowadzenie przemysłu i handlu, zakładanie browarów, oraz zakup nieruchomości.

Wówczas przywdziali kontusze i przypasali szable.

Czuli się bezpieczni, gdyż prześladowcom ich żydom - talmudystom na mocy przywileju miasta Warszawy, wstęp był do miasta surowo wzbroniony.

Żydom - talmudystom w Warszawie mieszkać nie było wolno.

Gdy jednak wskutek wojny pod nazwą Konfederacji Barskiej upadł

ten specjalny przywilej, wtedy żydzi-talmudyści, jak szarańcza, hurmem wpakowali się do Warszawy. — Odtąd Frankiści byli jedynym przedmiotem prześladowania ze strony żydów-talmudystów.

Władze krajowe ukryły Franka w twierdzy Częstochowskiej. — Następnie był pod opieką cesarzowej Marji Teresy w Wiedniu, która wskazała mu miejsce zamieszkania w Brunie Morawskiem, gdzie od swoich zwolenników w Polsce otrzymywał zasiłki.

I tam dosięgła go złość tałmudystów, którzy spowodowali wydalenie Franka z granic państwa przez cesarza Józefa II. — Schronił się zatem do Niemiec, gdzie znalazł ochronę u księcia Isenburskiego, wówczas udzielonego w mieście Offenbach. — Tu pozwolił mu książe zamieszkać. Tam też około roku 1789 zakończył życie. — **Podczas pobytu swego w Polsce, w czasie organizacji swej sekty, wydał odezwę do żydów,** w której nawołuje do łączenia się z nimi i charakteryzuje korzyści i zdobycze z takiego połączenia wypływające.

Otóż charakterystyka duszy żydowskiej — przechrzty nawet — w swej nagości.

Odezwa do żydów żyda-przechrzty Franka:

„Czas wyznaczony na oswobodzenie Izraela, przyszedł na koniec. — Niezadługo lud żydowski wejdzie w dzierżawienie i używanie zaszczytów, swobód i dobrodziejstw, które przedwieczny przyobiecał ojcom jego.

Polska, nie znająca innych stanów jak te dwa, szlachtę i poddaństwo, zapewnia wam te prawa, jako stanowiącym średni stan, bez którego żaden naród ostać się nie może. Słuchajcie mię tylko, spółwiercy moi, trzymajcie ze mną i idźcie za mną.

A szlachta polska, czego nam właśnie trzeba, jest dobra i głupia. — Jej królowie nigdy nie byli od niej mędrsi, dla was zaś, zawsze byli jeszcze lepsi, niż ona, t. j. szlachta.

Gdy wypędzonych z ziemi niemieckiej przodków naszych, przejęła polska szlachta na swoją ziemice, wnet poznali w tej ziemi, nowa obiecana, bo wnet jej książat Piastów, zaczęli piastować w swoich kieszeniach.

Co wieksza, król Kazimierz, także Piast, tak bardzo rozmiłował sie w żydach, że z żydowiny, owej Estery polskiej, doczekał się dorosłych synów Piastowiczów, którym duże majątki zapisał i którym zapewne byłby zapisał swoje królestwo i tron, gdyby chrześcijanie nie mieli takiego wstrętu do krwi żydowskiej.

I mogliż nasi ojcowie mieć się lepiej w Palestynie, jak cześć ich potomstwa, dziś po całej kuli ziemskiej rozproszonego, miała się w Polsce za czasów tegoż Kazimierza i Estery, a potem za czasów Zygmunta Augusta, Zygmunta III. i Jana III. Sobieskiego, co to Wiedeń i Chrześcijaństwo a po wiekszej części i żydostwo od jarzma tureckiego wybawił?

A czyż i wam krzywda, spółwiercy i bracia moi pod rządami panującego wam obecnie Augusta III, kiedy ludność wasza pod berłem tego polskiego króla żyjąca, już się zrównała z ludnościa ojców i przodków naszych w Palestynie z czasów króla Dawida?"

Nie tylko przez taką ludność ale także przez niesłychane swobody i rozkosze ludu żydowskiego w Polsce jabym ten kraj prędzej nazwał żydowskim niż polskim, judzką nie polską ziemią, bo te miljony mieszczan i chłopów polskich dla żydów jedynie żyją, dla nich jedynie w pocie czoła pracują i sam Pan Bóg po Palestynie, Polskę musiał dla żydów na nową ziemię obiecaną a Kraków na nową Jerozolimę przeznaczyć.

Szabesgojowi, pismu krakowskiemu „Czas", które było stańczykowskie, konserwatywne, procentralistyczne w czasie wojny, a dziś żydowskie ku upamiętaniu — bez komentarzy.

„Hasło Podwawelskie".

Z tajemnic zakulisowej Warszawy.

POLSKI MONARCHISTYCZNEJ — ESTERKA, POLSKI DEMOKRATYCZNEJ — RABIN ZAHHAJM. — JEŻELI TO PRAWDA, TO DLA POLSKI SROMOTNY, PALĄCY POLICZEK. — RABIN ZAHHAJM WYTAŃCOWUJE ŻYDOM PRZYWILEJE I BEZKARNOŚĆ. — GRĄ W SZACHY I OPOWIADANIEM ANEGDOTEK ŻYDOWSKICH WYRABIA ŻYDOM KONCESYJKI. — STRASZNA TO, POTWORNA WIADOMOŚĆ ZE ZAGRANICY.

Przenieśmy się w rok 1927-my. Wówczas pisma polskie, z wyjątkiem prasy b. zaboru pruskiego i to niesanacyjnej w 80 proc. lub więcej zależne od żydów, zaczęto biczować co dopiero w życie wprowadzoną ustawę prasową. Wiadomości zatem, którą odgrzewamy, nie podano do publicznej wiadomości.

Otóż w tymże roku 1927-mym ukazał się w żydowskim „Tugblacie" artykuł pióra dr. Ubika, **przedruk ze żydowskiego, nowojorskiego „Tug".** Nagłówka tego artykułu nie podajemy, za bardzo bowiem jesteśmy lojalnymi obywatelami, chociaż w Polsce popełniamy ten **występek**, że szerzymy antysemityzm, aby nie odczuwać jak najgłębszego respektu dla cenzury i prokuratury. W artykule tym pisze dr. Ubik, że miał interwiew z **rabinem Ujaszem Zahhajmem** z Baranowicz. Żydzi chlubią i chełpią się, że **ten rabin Zahhajm,** a zatem produkt wylęgarni cudotwórców w Polsce ze znaczkiem „made in Poland", **jest najintymniejszym przyjacielem, cichym doradcą i prawą ręką najwpływowszych osobistości w Polsce.** Dr. Ubik zatem w prasie zagranicznej stwierdza, że ten baranowicki rabin, który widocznie baranem wcale nie jest, **jest prawdziwą** Esterką, **prawdziwym samowładcą Polski**. Wpływ swój na rządy w Polsce ma wywierać przy grze w szachy, przy opowiadaniu anegdotek i dykteryjek, któremi i najpochmurniejsze i najponursze oblicza pobudza do śmiechu, oraz przez udzielanie mądrych rad w najzawilszych sytuacjach politycznych Polski, czy to wewnętrzno- czy zewnętrznopaństwowych. (Wiemy zatem, komu dzisiejsze stosunki w Polsce mamy do zawdzięczenia).

Rabin Ujasz Zahhajm z Baranowicz ma być możnym i wpływowym protektorem wszystkich żydów, jak niegdyś Esterka, która o mały włos zostałaby założycielką nowej dynastji w Polsce żydowsko - Piastowej, gdyby nie wstręt do panów wówczas do żydów. **Czegokolwiek tylko żydzi zapragną, to podobno ów rabin-cudotwórca dla nich u najmożniejszych w Polsce wyjednać potrafi**. Czasami roBi i ekstrawagancje. Czasami proteguje i „stare panny". Raz — nawet i góra zastękała raz i prodziła mysz — otóż raz nawet zaprotegował „starą pannę", pochodzącą ze starej, szlacheckiej rodziny, która napróżno starała się o posadę rządową.

Tak opowiada dr. Ubik, który zarazem cytuje „ipssima verba" (najosobistsze słowa) owego cudotwórcy żydowskiego made in Poland, rabina Ujasza Zahhajma. Ten żydowski Harun al Raszid w Polsce chełpił się, jak to żydzi zwykle, następująco:

„Wszystko musi przejść przez moje ręce. — Dziś n. p. muszę kończyć z panem interwiew — dr. Ubik nie podaje czy przed tym Harunem al Raszidem padł plackiem —, bo idą na bal do pani Bartel, żony wicepremjera. Muszę tańczyć z nią i polskimi arystokratami żydowski miewetaniec („miewe" znaczy dobry uczynek).

Tak pisał w r. 1927 żydowski „Tugblatt" przedrukowując z nowojorskiego „Tug" artykuł dr. Ubika.

Obecnie w r. 1930 ośmiela się tę soczystą dla całej Polski pieczeń odgrzać „Hasło Podwawelskie". Były kilkorazowy premjer p. Bartel mógłby teraz zabrać głos, by Polskę objaśnić, czy posiada swego władcę-żyda, jak Polska Kazimierzowa posiadała swoją Esterkę.

Stern, Segala, Berisch, Taube, Dank, Montag, Birken, Zimmermann i t. d. żydzi denunciatorami.

W MACKACH ŻYDOWSKIEGO POLIPA — A NASZE WŁADZE. — GDZIE SUMIENIE SPOŁECZEŃSTWA. — REHABILITACJA POWINNA NASTĄPIĆ. — OFIARA MŚCIWOŚCI ŻYDOWSKIEJ. — SZABESGOJE W RADZIE MIEJSKIEJ. — KIEDYŻ SIĘ ZREFLEKTUJESZ NARODZIE POLSKI. —

Kraków, 20 sierpnia 1930.

Sprawę, która podajemy w numerze niniejszym, możnaby zamieścić w opowiadaniach tysiąca i jednej nocy — gdyby nie była straszną a nas i naszą słabość hańbiącą rzeczywistością.

Działo się za owych dobrze nam pamiętnych czasów wielkiej wojny światowej, kiedy na ziemiach małopolskich szalała wichura wojenna. W Przemyślu, słynnej wówczas twierdzy austrjackiej, był nispektorem policji miejskiej p. **Eugenjusz Wierzbowski.** Antysemita przekonaniowy, służbista przesadny nawet, surowy w przestrzeganiu wykonywania praw, rozporządzeń i przepisów, postrachem był żydów, tych zawsze uchylających się z pod praw pasożytów wszelkich narodów.

Nic dziwnego, że żydzi poprzysięgli mu zemstę. A wiadomo, że jeżeli żyd przeklina, to aż w dziesiąte pokolenie — i wówczas już nie znęca się, lecz pastwi nad swą ofiarą. Tak było i jest we wypadku, który dotyczy p. Wierzbowskiego.

Ledwo Moskale ustąpili z Przemyśla i na nowo władze austrjackie wznowiły tam krwawe rządy swoje postanowili żydzi zemścić się na p. Wierzbowskim. Wszystkim, którzy owe lata wojny przeżyli, **żywo jeszcze tkwią w pamięci owe szubienice, na których sądy polowe wieszały niewinne ofiary, denuncjowane przez zezwierzęcony motłoch żydowski.** Jedna żydowska denuncjacja, skierowana przeciw nienawistnemu „gojowi" przez obszarpańca żyda, starczyła, by szubienica skrzypiała. **Wyroki ówczesnych, austrjackich sądów polowych potępiał wówczas świat cały.** Zdawało sie bowiem, że czasy Szeli z r. 1846 odżyły.

Taką ofiarą mściwości żydowskiej był i p. Wierzbowski, inspektor policji miejskiej w Przemyślu. Takie bez czci, bez honoru, bez skrupułów, bez sumienia karaluchy społeczne jak Mozes Stern, Nachman Segala, Berisch, Taube, Natan Birken, Maier Zimmermann, Jonasz Rotstein, Manes Dank, Lipa Montag, Mailech Mahlberg, Blin Hüber, Maks Hübler, Josel Golda, Oswald Mann itd. itd. oskarżyli Wierzbowskiego, że w czasie panowania Rosjan w Przemyślu pogardliwie się wyrażał o Austrji i cesarzu Franciszku Józefie, że obrażał patrjotyczne uczucia austrjackie żydów — żydzi i uczucia patrjotyczne! gdzie Rzym, gdzie Krym, a gdzie karczma Babińska??! — **że się słowem dopuścił zbrodni przeciwko §§ 65 i 55 ustawy karnej i §§ 3 i 10 ustawy z dnia 15. XI. 1867 r.**

Pan Wierzbowski stanął przed sądem polowym, który go na mocy zeznań owych żydów skazał na dwa lata więzienia, obostrzonego postem. Przesiedział w twierdzy Teresienstadt długich miesięcy szesnaście — niewinnie, a kiedy nareszcie uzyskał wolność wysłano go na front włoski.

Małopolską zawładnęła Polska. Sądzićby należało, że Polska zrehabilituje ofiarę mafji żydowskiej a męczennika za sprawę narodową. Pan Wierzbowski wniósł o rehabilitację do sądu apelacyjnego we Lwowie. **Tenże orzekł, że świadectwa wszystkich wyżej przytoczonych oskarżycieli nie są wiarygodne, że Sąd Polowy nie uzasadnił należycie podburzania p. Wierzbowskiego do pogardy przeciw jednolitemu związkowi państw i do nienawiści przeciw osobie cesarza, stwierdził przeciwnie na mocy zeznań świadków dowodowych jak: radcy dr. Janikiewicza, Ignacego Mąsińskiego, Michała Rozumkiewicza, Stanisława Kuzia i innych, że Wierzbowski był jako urzędnik lojalny względem rzadu austrjackiego, że był sumiennym i tylko w sprężystości służbowej przesadnym**. Stwierdził ponadto, że p. Wierzbowski był w czasie inwazji rosyjskiej przeciażony ponad siły praca i czynnościami policyjnemi, za których należyte wykonanie władze rosyjskie czyniły go odpowiedzialnym osobiście, że był narażony na możliwość wywiezienia, stawienia przed Sąd Polowy, i że, jak stwierdził lekarz dr. Smolarski, cierpiał na neurastenię. Sprawę zatem p. Wierzbowskiego przekazał do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okregowemu w Przemyślu.

Mimo zniesienia wyroku Sądu Polowego przez Sąd Apelacyjny nie został p. Wierzbowski zrehabilitowany. **Kiedy bowiem wniósł do Rady Miejskiej podanie o reaktywowanie go na posadzie, którą na mocy denuncjacji żydów utracił bez jakiegokolwiek zaopatrzenia go, Magistrat wzgl. Rada Miejska do podania jego się nie przychyliła.**

Niewinnie więc siedział w twierdzy miesięcy szesnaście, w następstwie musiał walczyć na froncie włoskim, **a kiedy starał się po objęciu Małopolski przez Polskę o dawną posadę, znowu wpływy żydowskie okazały się tak potężnemi że go utrącono.**

Nie wynagrodzono go za przebyte niewinnie cierpienia we więzieniu, nie zrehabilitowano go, bo żydzi wzięli go na kieł, **bo wola żydów silniejszą się okazała jak sprawiedliwość.**

Jest to tylko jeden wypadek, ujaskrawiający dosadnio, jak potężnym jest wpływ żydów w Małopolsce. A takich wydarzeń przytoczyćby można setki i tysiące. Sprawiedliwość ugina się przed wszechpotężną wolą izraelity. Polak, chociażby najzasłużeńszy dla Kraju, jeżeli się tylko narazi „ludowi wybranemu", cierpi we własnym Kraju do końca życia.

Jak nisko upadliśmy, my Polacy. W jak straszną popadliśmy niewolę. Czas, czas największy, byśmy się zbudzili do czynu, byśmy rozerwali te upadlające nas kajdany żydowskie.

Już tylko żydzi panują w Rozwadowie.

SZKODLIWA GOSPODARKA PREZESA SKŁADNICY. — „SOKÓŁ" WYDZIERŻAWIA „KINO" ŻYDOWI A SALĘ NA ŻYDOWSKIE ZABAWY. — KOSZTEM GMINY ZOSTAJE ŻYD-PIŁKARZ WYSŁANY DO SZPITALA W KRAKOWIE. — DLA 70-LETNIEJ WDOWY, PRACUJĄCEJ NA SYNA OBŁĄKANEGO, GMINA NIEMA ZAPOMOGI. — HANIEBNE PRZYZNANIE TARGOWISKA — ŻYDOM. — ŻYDZI WYKUPUJĄ „HASŁO PODWAWELSKIE".

Rozwadów, 20 sierpnia 1930.

Ostatnia korespondencja z miasta naszego w małej, maleńkiej tylko cząstce poruszyła stosunki niezdrowe, jakie w Rozwadowie panują. Postanowiłem zatem korespondencję tę uzupełnić.

Sprawa składnicy przedstawia się daleko gorzej, jak ją przedstawiono. Czas największy, by nareszcie prezesa tej składnicy ze stanowiska jego usunięto. Zastał ją bowiem dobrze prosperującą, a do niej przynależnym był dom w rynku. Pod rządami obecnego prezesa wyzbyto się atoli tego domu, a składnica sama chyli się ku upadkowi. Co gorsza w zeszłym roku miała deficytu na 10.000 zł. i obecnie jest przedmiotem rozprawy sądowej. Jak ma być dobrze, jeżeli personal składnicy kosztuje miesięcznie 10.000 zł. a miesięcznego utargu jest 700 zł.?

Ten sam prezes składnicy jest zarazem prezesem tutejszgo „Sokoła". Gospodarka jego w tem tak pożytecznem towarzystwie jest tego rodzaju, że większość członków, i to lepszych obywateli, z „Sokoła" wystąpiła. **Hańbą jest wprost dla „Sokoła", że „kino" swoje oddał w dzierżawę w ręce żyda Goldmanna, który się dorabia** na tej czysto polskiej instytucji. Nie dość, że żyd kinem „Sokoła" gospodarzy. **Prezes jego wynajmuje nawet salę na zabawy żydowskie.** Nareszcie drużyna „Sokoła" po winna przejrzeć, że takiej gospodarki dalej tolerować nie powinna.

A teraz cokolwiek o „sprawiedliwości" żydowskiej i o naszych „szabesgojach". Przed kilku laty żyd Haas, grając w piłkę nożną, uległ wypadkowi. Nie wiadomo, czy go kto ze współgrających kopnął, oczywiście także żyd, czy też wskutek upadku nadwyrężył sobie nogę, dość że chodzić nie mógł. **Żydzi udali się do gminy, a radni bez najmniejszych skrupułów wysłali go do szpitala żydowskiego w Krakowie na koszt gminy,** pomimo, że rodzice tego żyda nie są wcale biedni. Żyd w szpitalu poleżał jakiś czas, a kiedy z nogą nie chciało być lepiej, powrócił do domu. Znowu się udał o **pomoc do gminy i znowu go gmina wysłała na miesiac do szpitala.** Powrócił chorym jak pojechał a gmina pozbyła się kilkaset złotych.

A jak postępuje gmina z chrześcijanami? W roku 1918 powrócił z wojny J. Trybulski, który w czasie wojny zapadł na obłęd. Jest synem ubogiej wdowy, mieszkającej w domu gminnym a utrzymującej się z prania mimo swoich lat 70. Jak może tak pracuje na syna, odejmuje sobie suchy kawałek chleba od ust, by go mieć dla nieszczęśliwej ofiary wojny. Synowi coraz gorzej. W napadzie szału poniewiera matkę; zeszłego roku odwieziono ją nawet zbitą i bezprzytomną do szpitala w Tarnobrzegu, gdzie leżała przez kilka tygodni. **Gmina tymczasem zamiast się nieszczęśliwym zająć, pozostawiła go jego losowi. Ludzie skrępowali go i z rękoma związanemi w tył leżał ten nieszczęśliwiec we własnej nędzy i własnym brudzie.** Zamiast politowania ze strony członków gminy, spotkał się z ich strony z okrutnem barbarzyństwem. **Z polecenia gminy bowiem przychodził do niego opiekun, gdy więzy potargał, i krępował go na nowo! Ręce i nogi jego tworzyły od tego krępowania jedną wielką ranę, żyły powychodziły na wierzch a robaki toczyły jego ciało.** Taką jest sprawiedliwość żydowskich radnych i ich „szabesgojów" tutejszych, taką sprawiedliwosć magistratu. I nie znalazł się nikt, coby o torturach tej ofiary wojny był doniósł „Wydziałowi Powiatowemu", panu Staroście!

Żydzi dbają tylko o siebie i o swoich. W kwietniu miała się odbyć licytacja w naszem mieści na targowe. Licytantów - żydów było wielu, chrześcijan dwóch. Obydwaj dawali najwyższą cenę 9,500 zł. i rata z góry na 3 miesiące naprzód. **Gmina im odmówiła a przyznała targowe żydom z wolnej ręki za 8,100 zł.** A nie byli to żydzi bezrobotni. Jeden z nich **Widerspiel ma salon fryzjerski, drugi Wiesenfeld kupiec i krewny tutejszego wiceburmistrza.** Obydwaj zaś licytanci - chrześcijanie są bezrobotni mają liczne rodziny a mimo to dawali najwyższą cenę. Pan burmistrz jednak nie wgląda w te sprawy, niema czasu; policjant mu wszelkie sprawy do domu zanosi i z domu odnosi.

Za to zastępca jego, wiceburmistrz Berek Reich potrafi urzędować — lecz dla swoich współwyznaców. Synów swoich — **dwóch chłopów jak smoki na front nie wysłał. Jemu wszystko uchodzi.**

Jeden za wielu.

Krwią żydowska spłynie niebawem Palestyna.

ŻYDZI PRZYGOTOWUJĄ REWOLUCJĘ W PALESTYNIE PRZECIW ANGLJI. — ARABOWIE PRZYGOTOWUJĄ BROŃ PRZECIW ŻYDOM I ANGLJI. — TRZEJ ZGŁADZENI ARABOWIE — MĘCZENNIKAMI NARODOWYMI.

Dziwne nad wyraz stosunki panują w Palestynie, pozostającej pod zwierzchnictwem Anglji. Żydzi - bolszewicy zalali ten kraj, podjudzając Arabów do rewolucji przeciw Anglji. Złoto bolszewickie płynie do Palestyny szerokim korytem a ulotki komunistyczne rozrzucane są masami po całym Kraju **Żydzi - bolszewicy chcą za wszelką cenę rozpętać rewolucję w Anglji w Palestynie, Syrii i na Libanie,** jak ją rozpętali w Chinach, gdzie krew się strumieniami leje.

Agitatorzy żydowscy podjudzają ludność arabską do wystąpiń antypaństwowych, wmawiając w nią, że Anglja z powodu rewolt w Indjach i Egipcie jest bardzo osłabiona. Znajdują u ludności arabskiej chętne ucho, gdyż wpływowe koła arabskie **ogłosiły już nieposłuszeństwo cywilne względem Anglii, a zarazem bojkot towarów angielskich.** Lada chwila ogarnie pożar rewolty całą Palestynę.

Bolszewizujący żydzi nie biorą najmniejszych względów na żydów, którzy zamieszkuja ziemię palestyńską. A przecież Arabowie skoro sie zerwą do rewolucji, **obróca swój oręż przedewszystkiem przeciw żydom, których z głebi serca nienawidzą.**

Wielki mufti w Jerozolimie wydał do muzułmanów już list pasterski, w którym domaga się, **aby każdy Arab w domu swoim miał fotografie trzech zgładzonych przez władze angielskie Arabów,** których nazywa męczennikami narodowymi. Fotografje owych trzech Arabów sprzedaje się tysiącami a gotówką, ta droga uzyskaną, obraca na cele polityczne.

By pogłębić nienawiść Arabów do Anglji i żydów, postanowiono urządzić na grobie zabitych wielkie uroczystości. Zakazał jej jednak Wysoki Komisarz Palestyny, oświadczając, że nie może zezwolić na oddawanie czci mordercom niewinnej ludności.

Żydom i Anglikom grozi zatem w Palestynie wielkie niebezpieczeństwo. Żydzi - bolszewicy nie próżnują i wcale nie biorą względów, że w razie wybuchu rewolucji popłynie strumieniami krew żydowska.

Znowu żydzi zaczną wrzeszczeć, że ich niewinnie zabijają, chociaż te mordy spowodowują ich współplemieńcy i współwyznawcy **żydzi - bolszewicy.**

Zmarł śmiercią cywilną!

TOMASZ SLEZIAK obywatel miasteczka Rudy b. przodownik P. P, zmarł dla Narodu niesławną śmiercią po krótkich, konwulsyjnych cierpieniach, sprzedawszy kawał pięknej ziemi polskiej, którą otrzymał w darze od Magnatki polskiej, w ręce żydowskie, niezawiadomiwszy o tej transakcji Polaków, którzyby zapłacili podwójną cenę.

Oby ta święta Ziemia Polska, którą tak sponiewierał, ołowiem mu ciążyła!

Gorejące ku żydom serduszko „Miss Polonji".

GWIEŹDZIE NASZEJ FILMOWEJ STANOWCZO SZKODZI CHOROBA, ZWANA FILOSEMITYZMEM. — KANDYDATKA TA NA KRÓLOWĘ EKRANU POLSKIEGO GONI ZA TANIĄ REKLAMĄ JAK POLA NEGRI.

Od własnego korespondenta.

Lwów 21 sierpnia 1930.

Nasza „Miss Polonja", panna Zofja Batycka, choć głośna w Polsce, nie zna widocznie umiaru w skromności kobiecej. **Zachorowała na szał robienia sobie reklamy i naśladuje w tem swe amerykańskie koleżanki ekranu,** nie pamiętając o tem, że Polska to nie Ameryka, i że gra jej jest niebezpieczną, bo czasami na widok jej czcigodnej osóbki na ekranie, **może się „niewdzieczna" publiczność zamiast do oklasków uciec do gwizdów, świstów i znieważających uwag jej niedostępną filmowo - aktorską mość.** Już dwukrotnie musieliśmy sie jej osobą zajmować na łamach „Hasła Podwawelskiego". Nic to atoli nie pomogło.

Do dziś znajduje się w oknie wystawowem żydowskiej fryzjerni przy ul. św. Mikołaja we Lwowie Józefa Habermanna jej fotografja z jej autogramem:

„Kochanej Pani Habermannowej w dziesięcioletnią rocznicę na pamiątkę i w dowód wielkiej sympatji stała klientka

Zofja Batycka

Lw. 29. XII. 29.

Wielkie sympatje „szabesgojów" do żydów są nam znane, bo przecież stale z niemi walczymy. Obecnie widocznie organizują Polki legjon „szabesgojek" z p. Batycką na czele!

Czemużby nie? Jak równouprawnienie, to równouprawnienie!

Czy to nie wstyd dla takiej wszecheuropejskiej piękności? Może się nie mylę, dopatrując się w rysach „sławy" narodu polskiego coś semickiego?

Antysemita.

I WE LWOWIE KANDYDACI NA BOHATERÓW ŻYDOWSKICH.

Dalej donoszą nam, że z ul. Batorego 22 posiadający sklep - owocarnię żyd Izaak Fraim Flakser zerwał afisz „Hasła Podwawelskiego" nr. 31 z kiosku Jana Kuśmierczyka przy Placu Akademickim, kiosk nr. 40.

Więc i we Lwowie zaczynamy być żydom solą w oku. Im więcej na naszych afiszach mścić się będą, tem więcej okażą swoją bezsiłę przeciwko nam a szerokim warstwom społeczeństwa okażą, że droga, którą kroczymy, jest prowadzącą do celu.

Szanownych zaś Czytelników naszych we Lwowie prosimy usilnie, aby w każdym wypadku zdzierania naszych afiszy, o ile przy tem są obecni zechcieli takiego żyda oddać w ręce policjanta, przez niego stwierdzić nazwisko takiego pienącego się ze złości żyda i nam podać adres jego. Powoli damy sobie radę z tem huligaństwem żydowskiem.

Ze zawieruchy antyżydowskiej w Rumunji.

WÓDZ ANTYŻYDOWSKIEJ „ŻELAZNEJ GWARDJI" CADREANU PRZEZ SĄDY RUMUŃSKIE UWOLNIONY OD WINY I KARY. — TŁUMY ANTYSEMICKIEJ LUDNOŚCI OCZEKIWAŁY WYROKU. WYROK UNIEWINNIAJĄCY WYWOWAŁ W RUMUNJI SZCZERE ZADOWOLENIE.

Od własnego korespondenta.

Bukareszt. Cały naród rumuński przeżywał w ostatnich dniach swoją sensację. Wódz antysemickiej żelaznej gwardji Cadreanu zasiadł na ławie oskarżonych, by przed sądem odpowiadać za podburzanie do gwałtów, popełnionych na ludności żydowskiej. Przez cały czas rozpraw zapełniały tłumy, wśród których przeważali akademicy, nietylko kurytarze sądowe, lecz i ulicę przed sądem.

W toku rozpraw zaczął się kurczyć cały obszerny akt oskarżenia, jaki wygotowała prokuratura. Im więcej rozprawa chyliła się ku końcowi, tem więcej wzrastało naprężenie tłumów. Wszelkie szczegóły rozprawy kolportowano ze sali obrad na kurytarze a stamtąd na ulice. Dzienniki co godzinę wypuszczały nadzwyczajne wydania z toku rozpraw, które roz chwytywano. — Wreszcie nastąpił punkt kulminacyjny. Prokurator starał się wyjaskrawić winę oskarżonego i wywołać u sędziów nastrój wrogi dla oskarżonego. Wniósł wreszcie o kilkanaście miesięcy więzienia.

Podniecenie wzrosło do zenitu. — Będzie skazany czy nie? Robiono zakłady.

Po długiej naradzie wchodzi wreszcie sąd na salę. Cisza! Przewodniczący oznajmia: **W imieniu króla! Oskarżonego Konstanteo Cadreanu uwalnia się od winy i kary!"**

Niezmierny entuzjazm ogarnął tłumy. Okrzykom na cześć wodza antysemickiego nie było końca. Studenci urządzili natychmiast pochód przez ulice stolicy państwa, roznosząc wesołą nowinę w najdalsze zaułki. Telegramy i telefony warczały, głosząc krajowi wieść tak bardzo przez naród pożądaną.

Cadreanu przez proces swój urósł w oczach narodu do miary bohatera. **Żydzi przegrali na całej linji. Rozprawa ta, której oni tak bardzo pożądali, sądząc, że ten „kat, morderca, podpalacz" „niewinnego ludu Izraela" zostanie dotkliwie ukarany, wykazała ponad wszelką wątpliwość, jak ogólnym i jak głęboko jest zaszczepionym w narodzie rumuńskim antysemityzm. Żydzi utracili na zawsze w Rumunji grunt pod nogami.**

Kiedyż ta chwila nadejdzie dla Narodu Polskiego!? Kiedyż Polak zacznie nareszcie żydem się tak brzydzić jak Rumun, kiedyż, kiedyż?!

Ze świata żydowskiego

ZAWSZE ŻYDZI KOMUNISTAMI. W Warszawie skazano Leona (?) Zylbersteina na 1 i pół roku twierdzy za przechowywanie literatury bolszewickiej, Kasrjela vel Kazimierza Zylbera na 5 lat ciężkiego więzienia za należenie do partji komunistycznej.

PRZED WOJSKOWOŚCIĄ UCIEKLI ZA GRANICĘ: Berek Dykstajn, Moszek Dziubek, Szlama Edelsztajn, Abram Zmysłony, Abraham Zygelman, Matys Melzak, Nachem Grynbaum, Chemja Grynberg, Alter Feler, Alter Finkelsztajn, Berek Futerman, Izrael Żelazny i Salamon Wester. Ładna kolekcja nazwisk! Komisarz rządu stoł. m. Warszawy pozbawił ich za to obywatelstwa polskiego. Słusznie!

W STANACH ZJEDNOCZONYCH POZNANO SIĘ NA ŻYDACH. W ostatnich latach w coraz większym stopniu stosowany jest bojkot wobec urzędników żydów, poszukujących pracy w bankach i domach handlowych. Stwierdził to związek masonerji żydowskiej Bnei-Brith. Więc i Stany Zjednoczone zrzucają chomąta żydowskie.

NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA skazał sąd okręgowy w Hajfie w Palestynie następujących żydów-komunistów: Segala, Barsuka, Goldsteina oraz Szymszoni za kolportaż odezw komunistycznych. Po odbyciu kary Barsuk, który nie jest obywatelem palestyńskim, zostanie deportowany z kraju. Deportowany? Dokąd? Czy nie do Polski?

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Rudnika. Żydowskie firmy: „Solali", „Schicht", Achael", „Acelja", „Rosenmann", „Optima", „Erdal" a chrześcijańskie: „Goplana", „Krysek", „Dobrolin", „Rejtan".

Do Rozwadowa. Dziękujemy za korespondencję. Do życzenia zastosujemy się. Do Rudnika wysyłamy jako okazowe. Dotąd prenumerata nie wpłynęła. Prosimy o dalszą pamięć o nas.

Dzielnej Czytelniczce w Mogile. Zamieścimy w przyszłym numerze. Dziękujemy za uwagi o tamtejszej młodzieży.

Do Lwowa. Sianie się naszej tegorocznej piękności w reklamach w różnych pismach jest nam znane. Cóż pan nad takim nietaktem się dziwi. Przecież aktorka filmowa, więc goni za reklamą. Cóż dopiero wymagać, aby wiedziała, co się szanującej kobiecie godzi, a co nie.

Wiarusowi S. z Katowic. Niestety drukować Panu takich ulotek nie możemy. — Skonfiskowanoby Panu od razu i wytoczono Panu i nam proces o podburzanie do gwałtów. Cieszy nas, że się tak żydom i „szabesgojom" dobieracie do skóry. Brawo!

Do Rzeszowa. Bardzo prosimy o korespondencję. Zdaje się bowiem, że Rzeszów spi i nic o walce ze żydostwem nie chce wiedzieć. A chyba „aniołami" tam żydzi nie są.

Prof. L. w Poznaniu. Dziękujemy za treściwy artykuł. Prosimy o dalszą pamięć.

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

W. P. N. N. Kraków	20.—
W. P. Karol Bobek, Jasło	2.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem **„Bóg zapłać".**

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY.
Sierpień.

24 Niedziela: Bartłomieja ap.
25 Poniedziałek: Ludwika kr.
26 Wtorek: N. M. P. Jasnogórskiej
27 Środa: Przen. rel. św. Kaźmierza
28 Czwartek: Augustyna
29 Piątek: Święcenie gł. 'w. J. Chrzc.
30 Sobota: Róży.

„Szabesgoje" w Chabówce!

Mamy ich tutaj sporo tych nierozsądnych szabesgoi, co plotą bicz na siebie samych. Do nich zaliczyć nam należy inwalidę p. G., który tak wielkim pała afektem do żydów, że prawie wszystkie towary do swego interesu kupuje u żydów, a więc pieczywo, mięso, cukry, czekolady itd. Nie dość na tem. Odwołuję się zatem do panów kolejarzy, aby specjalnie omijali jego sklep do czasu, aż zrujnowany na kieszeni odwróci się od braci Izraela.

Drugim takim szabesgojem okazuje się legjonista p. B. C., który dzierżawi koncesję z wyszynkiem wszelkich trunków. Pan ten wszelkie interesy załatwia ze żydami. Zakupna czyni w 90 procent u żydów. — Ponadto posiada dom o 18 pokojach. Chciało u niego mieszkanie wynająć kilka rodzin kolejarzy i funkcjonarjuszy Policji Państwowej za rocznym czynszem. Nie wpuścił ich do swego domu, lecz czekał na żydów w sezonie i wynajął mieszkania kolonji żydowskiej z Łodzi, i czuje się z tego bardzo zadowolony.

Mojem zdaniem zrobił bardzo lichy interes. Mógł mieć bowiem w swym domu 7 rodzin kolejarzy po 40 — 50 zł. miesięcznie. Mógł zatem mieć do 4000 zł. rocznie. Wynajął na sezon i wziął za to 220 zł. i musiał dać własne meble.

Kiepski to interes! Widocznie niepojętnym jest uczniem swych przyjaciół żydów.

Posiadamy ponadto tutaj jeszcze jeden sklep, którego duszą i kierownikiem jest poważna osoba, wymagająca dla swego powołania u wszystkich poważania. Lecz i ta firma pod swem światłem kierownictwem kupuje 50 procent conajmniej swych zapotrzebowań w hurtowniach żydowskich.

Tyle narazie o naszych szabesgojach w Chabówce.

Żyd — handlarzem obrazów świętych i dewocjonalji.

Piszą nam z Tarnowa:

Artykuł w ostatnim numerze „Hasła Podwawelskiego": „Wiarę Ojców naszych hańbimy" wywarł tutaj w mieście naszem pożądany skutek. Ludzie z wielkiem zainteresowaniem czytali ten artykuł, jak wogóle cały numer. Jednogłośnie uznawali, że czas ukrócić żydom handlowanie naszemi świętościami religijnemi, że koniecznie lud nasz na tym punkcie oświecać nam należy i powstrzymywać od zakupowania dewocyj od żydów. W przyszłości zorganizujemy pod czas odpustów straż, by ludziom wykazać grzeszny błąd ich postępowania w tym kierunku.

Jest i tutaj taki żyd, co nietylko ze sprzedaży naszych świętości narodowych żyje, lecz który się ponadto na tem dorabia. Jest nim żyd Furuheim z ul. Lwowskiej wielki wróg chrześcijan, a mimo to lud do niego daży i swój krwawo zapracowany grosz mu zanosi. Biadać nad bezmyślnością naszego ludu nic nie pomoże. Trzeba działać. Tylko czyn może nas wyrwać ze szponów żydowskich. Dobrze że „Hasło Podwawelskie" miało odwagę walkę z żydostwem podjąć. Ile w naszej mocy we walce tej pomożemy.

Dziwne urzędowanie naczelnika gminy Spytkowice pod Zatorem na korzyść żydów.

W Spytkowicach znajduje się rodzina żydowska Hersztajnów. Żydzi ci prowadzą **niedozwolony im handel domokrążny** (kupują i sprzedają bydło), **prowadzą nieprawnie otwarty wyszynk** i są zakałą gminy. — Miejscowa rada gminna już dwukrotnie uchwaliła odebranie koncesji drobnego handlu wyrobów alkoholowych Hersztajnom, lecz sprawa gdzieś upadła. Jak wielkiem poparciem p. Fr. Spuły cieszy się Hersztajn świadczy fakt, który miał miejsce dnia 7 sierpnia br. P. Spuła rozkazał woźnemu gminnemu obębnić w gminie, że Hersztajn ma do sprzedania mięso po 1zł. za 1 kg. O pochodzeniu i jakości tego mięsa nie można było nic się dowiedzieć. Woźny gminy opierał się, lecz zmuszony, a wielce niezadowolony wybrał się w podróż po wsi z bębnem i ogłaszał rozkaz naczelnika gminy, któremu za to żyd zapłacił (naczelnikowi). W Spytkowicach jest 2-ch katolickich rzeźników i masarzy. Co ci będą robili, gdy żyd bedzie sprzedawał mięso i to bez zezwolenia, a tylko przy poparciu p. Spuły. Temu samemu żydowi oddał w zastępstwo sklep tytoniowy były listonosz pocztowy p. Ludwik Furlaga. Pożądanem byłoby, by władze powiatowe wglądnęły w sprawki p. Spuły i Hersztajnów i czy postępowanie p. Spuły nie posiada znamion poniżania godności naczelnika gminy i to komisarycznego, którego władze obdarzyły zaufaniem, powierzając mu urząd. Gdzie jest honor p. Spuły, jako katolika i Polaka?

Obserwatorzy.

Kilka słów uznania.

Piszą nam z Nowego Targu:

Jakże dzielnie, umiejętnie i z zapałem zabrała się Szanowna Redakcja do walki z plaga żydostwa. Jest to, jak każdy rozumny Polak i Chrześcijanin przyznać musi, — walka bardzo ciężka, ale też zaszczytna, bo równać ją należy z walką prawego obywatela i żołnierza na szańcu zagrożonym — przez nieprzyjaciela. — Cześć! Szanownej Redakcji i Jej dzielnym Współpracownikom! z gorącem życzeniem, aby w tej walce nie ustali, aż do skutku w Imię Kochanej Ojczyzny, przesyłam tych kilka słów z uznaniem.

Walka rasy aryjskiej z rasą semicką, zakonspirowaną, przebiegłą i finansowo potężną, nie jest dzisiaj łatwą, tembardziej, że większa część obywateli nie docenia nie bezpieczeństwa, jakie im grozi przez napór żydostwa, a nadto niezrozumiałą tolerancję a nawet opieką sfer kompetentnych otaczamy to plugarstwo żydowskie.

Rasa żydowska tak opanowała nasze społeczeństwo, tak ciemne, jak i wykształcone, że trudno mu przychodzi zrozumieć, że walka z zachłannością i podłota żydowską **jest konieczną i nie uniknioną, jeżeli** nie chcemy popaść w zupełną zależność od żydów. Walkę taką nakazuje nam nietylko dbałaść o stronę moralną, ale także materjalną, życiową - społeczeństwa.

Z poważaniem
Nowy, lecz odtąd stały czytelnik
„Hasła Podwawelskiego".

OD REDAKCJI. W numerze niniejszym **zamieszczama pierwszy artykuł konkursowy. Numery prosimy Wszystkich, konkursem tym się interesujących, z artykułami konkurowemi zachowychać, celem zaopinjowanie, które uważa się za najlepsze. Po ukończeniu druku wszystkich, zarządzimy głosowanie i nagrody przyznamy według największej ilości padłych na poszczególne artykuły głosów.**

DO P. T. PRENUMERATORÓW! — Wszystkich naszych P. T. Prenumetorów, jakoteż Ajencje upraszamy o wyrównanie zaległości za wysyłane numery „Hasła Podwawelskiego".

UKRAINCY ODCIĘLI LWÓW OD ŚWIATA I ŚWIATŁA. Ukraincy, wobec których władze nasze postępują z dziwną pobłażliwością, pozwalają sobie już zawiele. W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 0.05 w nocy, przerwali wszystkie przewody telefoniczne, telegraficzne i sygnałowe przewody kolejowe całej sieci państwowej. Pociągi były w niebezpieczeństwie. Cudem nie przyszło do katastrof kolejowych. Trzy godziny był — Lwów odcięty od świata i światła. Aresztowano 26 studentów - Ukraińców. Jak długo nasze „uprzejme" władze państwowe tolerować będą to chuligaństwo ukrainskie?!

BUTA NIEMIECKA WZRASTA. Niebywale wojownicza mowa niemieckiego ministra Treviranuoa, która wzbudziła oburzenie we Francji i Anglji, spotkała się z protestem min. Zaleskiego. Niemiecki pełnomocnik w Warszawie odpowiedział na protest ten butnie: że mowa ta nie zawierała nic takiego, coby zmieniało podstawę niemiecko-polskich stosunków, lub nie było zgdne z zawartemi umowami. Niemcom zaczynaja rość rogi. Jestto skutek pobłażliwej polityki ministra francuskiego Brianda w stosunku do Niemiec.

ŚNIEG SPADŁ W PARYŻU. W Paryżu i okolicy spadł w niedzielę ubiegła śnieg. W alpach pada śnieg. Widocznie zanosi się na wczesną zimę.

DLA NASZYCH ROBOTNIKÓW — MEMENTO! W Sowdepji zaprowadzaja 16-to godzinny dzień pracy. Z powodu tego przyszło w Archangielsku do poważnych zaburzeń w kilku fabrykach. Musiało wojsko wkraczać i salwami robotników poskramiać. Przywódców opornych robotników rozstrzelano. Tak, robotniku, wygląda raj sowiecki pod rządami żydów.

Co grają w Kinach.

KINO APOLLO.
Korona tegorocznej produkcji filmowej
MOCNY CZŁOWIEK
z udziałem najwybitniejszych artystów, ponadto doborowe uzupełnienie.

KINO SZTUKA.
Głośne arcydzieło dźwiękowe gry i reżyserji
MASKI
W rolach gł. Marcela Albani i Stuart Webss
Ponadto „Tajemnica Skorupy Jaja" w wersji polskiej i tygodnik dźwiękowy.

KINO WANDA.
Szampańska komedja dźwiękowa z uroczą Anny Ondrą
DZIEWCZYNA Z AMERYKI
Ponadto jak zawsze doborowe dodatki dźwiękowe.

KINO UCIECHA.
Pola Negri w dźwiękowcu
ULICA POTĘPIONYCH DUSZ

KINO CORSO.
Włodzimierz Gajdarow
WŁADCY SACHARY

Aresztowanie stu przeszło szpiegów bolszewickich w Besarabji-samych żydów.

NAGONKA NA SZPIEGÓW BOLSZEWICKICH W BESSARABJI DAŁA OBFITY POŁÓW. — UJĘTO PRZESZŁO STU ŻYDÓW ZA KNOWANIA ANTYPAŃSTWOWE. — OLBRZYMI PROCES, JAKI CZEKA ŻYDOWSKICH SZPIEGÓW BOLSZEWICKICH BUDZI JUŻ TERAZ KOLOSALNE ZACIEKAWIENIE. — ŻYDÓW PRZEGANIA LUDNOŚĆ, JAK WŚCIEKŁE PSY. — ŻYDZI NIEMIECCY BIADAJĄ NAD OKROPNYM LOSEM ŻYDÓW RUMUŃSKICH.

Dobrze się stało, że prawie równocześnie z procesem Cadreanu wykryła policja rumuńska niezwykle rozgałęziona sieć szpiegowska w Bessarabji. Żydzi, lamentujący, że są „niewinnie" przez Rumunów prześladowani, zdemaskowali sami swą działalność antypaństwową. Zdawna wiadomem było władzom rumuńskim, że Bessarabja, granicząca z Bolszewją, jest terenem silnie rozgałęzionej sieci — szpiegowskiej na rzecz rządu bolszewickiego. Rząd w ostatnich dniach, mając wszelkie atuta przeciw tej pladze żydowskiej w ręku, przystąpił na całym obszarze Bessarabji do wychwytania szpiegów. **Połów był nieoczekiwany. W kilku dniach wpadło w ręce policji przeszło stu żydów — szpiegów, których wina jest ustaloną.** Aresztowania trwają nadal. Łącznie z procesem Cadreanu wiadomość ta podbiczowała jeszcze więcej nienawiść do żydów w Rumunji. **Ludność żydów przegania batami, jak wściekłe psy.** Rząd wobec tego żywiołowego wybuchu antysemityzmu w narodzie rumuńskim czuje się bezwładnym, tem więcej, że widzi jego uzasadnione podłoże. Żydzi udali się straciwszy najzupełniej w Rumunji grunt pod nogami, o pomoc do swoich współplemieńców żydów w Niemczech.

Żydowsko - niemiecki „Hilfsverein" wysłał list do premjera Manin, w którym biada: **„że nie może nic działać na rzecz prześladowanych w Rumunji żydów z powodu wrogiej postawy narodu rumuńskiego. — Błaga więc: „by rząd zrealizował równouprawnienie żydów w Rumunji i bronił ich przed prześladowaniami i — gwałtami".**

„Żydowsko - niemiecki „Hilfsverein" nie wiedział, gdy to pisał, że rząd rumuński już zdarł maskę z obłudy żydów, ujawniając przez masowe aresztowania szpiegów ich działalność antypaństwową. Zagłada idzie na żydów rumuńskich. Kiedyż zdoła się tak dalece uświadomić na punkcie żydów — Naród Polski?!

Karol Spława - Neyman.

Wielka afera oszukańcza w banku „Bon"

dziełem dyr. Henryka Askenasego.

PROWADZENIE W BANKU FAŁSZYWYCH KSIĄG HANDLOWYCH. — POSZKODOWANIE SKARBU PAŃSTWA NA GRUBE SUMY. — ZDRADZANIE TAJEMNIC URZĘDOWYCH W URZĘDZIE SKARBOWYM. — DWUKROTNA REWIZJA STWIERDZIŁA OSZUSTWA I LICHWĘ. — WSZECHPOTĘŻNE WPŁYWY ŻYDA ASKENASEGO W WARSZAWIE. — APEL WZBURZONEJ OPINJI PUBLICZNEJ DO PP. MIN. SKARBU I MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Kraków, 20 sierpnia 1930.

Zarządzeniem I Urzędu Skarbowego P. i O. Sk. w Krakowie przeprowadzili dwaj powołani do tej czynności kontrolerzy **rewizję ksiąg handlowych we firmie „Bon" bank odbudowy nieruchomości spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie ul. Tomasza l. 9.** Przedmiotem rewizji było ustalenie obrotów za rok 1927 do wymiaru podatku przemysłowego od obrotów.

Rewizja, przeprowadzona w dniach 28 kwietnia do 4 maja 1928 roku wy **kazała tendencyjne fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych przez bank „Bon" przez ukrycie zysków celem uchylenia się od płacenia należnych Skarbowi podatków oraz lichwę sięgającą do 270 procent.** O wyniku rewizji powiadomili kontrolerzy Władze przełożone I Urzędu Skarbowego i pana Naczelnika Wydziału II Izby Skarbowej. Przedłożone wyniki rewizji utknęły początkowo w Urzędzie Skarbowym, a następnie w Izbie Skarbowej. **Dyrektor tego banku żyd Henryk Askenase w celu obrony i gmatwania sprawy wniósł pismo osz czercze na obydwu kontrolerów w którym zarzucił im, że przez fikcyjne wykrycie nadużyć chcieli na nim wy musić wysoką łapówkę.** Pismo to odrazu zmieniło przekonania Pana Dra Jana Jaśkowca nacz. wydz. II I. Sk. **Uwierzył on w nieskazitelność Henryka Askenasego jak i prowadzonej przez niego buchalterji w banku „Bon" postanowił go zatem bronić wszelkiemi stojącemi mu do dyspozycji sposobami.**

Na skutek wniesionego pisma oszczerczego H. Askenasego kontrolerzy w osobach Rudolfa Wojaczyńskiego i Bronisława Tkacza skierowali sprawę do Prokuratorji Państwa w Krakowie, gdzie spotkałaby H. Askenasego zasłużona kara, gdyby nie wprowadzenie w błąd Władz Sprawiedliwości przez Naczelnika Wydziału II Izby Skarbowej.

Dziwna rzecz, Pan Dr. Jan Jaśkowiec miał dostateczne dane co do osoby dyrektora banku „Bon" Henryka Askenasego, bo będąc jeszcze koncepistą skarbu c. k. Administracji Podatków w Krakowie gdzie prowadził oddział spraw karnych w roku 1911, **sam osobiście wykrył wielkie nadużycia, popełnione przez tego samego Henryka Askenasego sięgające setek tysięcy koron na niekorzyść skarbu austrjackiego. Wówczas to żądał ukarania go za popełnione nadużycia jak i za popełniany na nim szantaż.**

Obecnie kiedy w grę wchodzi strata Skarbu Państwa Polskiego pan Dr. Jaśkowiec **nie tylko że nie pociąga do odpowiedzialności za popełnione nadużycia H. Askenasego lecz przeciwnie zarządza w jego obronie powtórną rewizję i powołuje** do tego celu buchaltera z Tarnowa p. Bernarda Pilcera, który wraz z p. Władysławem Kubiczem urzędnikiem I Urzędu Skarbowego przeprowadza drugą rewizję. P. Bernard Pilcer żyd, wychrzta, a p. Kubicz o buchalterji niema zielonego pojęcia, obaj w zrozumieniu tendencji tej drugiej rewizji spisują **fałszywy protokół w którym zaprzeczają wynikom pierwszej rewizji, księgi fałszywe uznają za pra widłowe i niedopatrują się znamion lichwy.** Protokołem tym zaprzeczyli nietylko wynikom pierwszej rewizji. **H. Askenase w oświadczeniu swem złożonym do protokołu pierwszej rewizji uznaje wytknięte nieprawidłowości dając na to wykrętne usprawiedliwienie.**

Protokół sporządzony przez p. Pilcera i Kubicza został przedłożony Władzom Sprawiedliwości w celu obrony H. Askenasego. Nic zatem dziwnego że Władze sprawiedliwości nie pociągnęły żyda do odpowiedzialności.

Położenie w jakiem się znaleźli kontrolerzy pierwszej rewizji nie było do pozazdroszczenia, lecz nie wątpili w swe siły ani w sprawiedliwość **i zainteresowali tą sprawą Ministerstwo Skarbu prosząc o zarządzenie trzeciej rewizji przez bardziej wprawnego buchaltera i delegata Ministerstwa.** Ministerstwo Skarbu wydelegowało do tego celu Nadradcę Skarbu Pana Krzesińskiego, który wraz z buchalterem Izby Skarbowej Panem Adamem Skotnickim **przeprowadzili trzecią rewizję w banku „Bon" i potwierdzili w całej rozciągłości wyniki pierwszej rewizji, a zatem księgi uznali za fałszywe prowadzone tendencyjnie w celu uchylenia się od płacenia należnych Skarbowi podatków jak i znaleźli wiele znamion lichwy.**

Protokół sporządzony przez pp. Pilcera i Kubicza został sklasyfikowany jako tendencyjnie fałszywy.

Podczas trzeciej rewizji ministerjalnej żyd H. Askenase w perfidny i lekceważący sposób wyrażał się o Władzach Skarbowych i Sprawiedliwości a mianowicie: **„posiadam takie wpływy, że żadna Władza nic mi zrobić nie może, a jako dowód przytaczam fakt, że jeden z kontrolerów pierwszej rewizji Rudolf Wojaczyński na moje żądanie został przeniesiony do Tarnowa, gdyż ja napisałem list do Pana Prezesa, który wówczas bawił w Krynicy, z żądaniem natychmiastowego przeniesienia Wojaczyńskiego do Tarnowa i do trzech dni Wojaczyński był przeniesiony".**

W toku rewizji Pan Nadradca Krzesiński nie znalazł w aktach, które otrzymał z Izby Skarbowej poufnego sprawozdania sporządzonego przez pierwszą rewizję wyłącznie do użytku Władz Skarbowych, w tym momencie **H. Askenase oświadczył, że posiada dosłowny odpis tego sprawozdania, a kiedy zapytany w jaki sposób wszedł w posiadanie tegoż odrzekł że dobrzy ludzie mu dali i je szcze więcej, że wiedział o każdem doniesieniu jakie składał kontroler Wojaczyński w czasie rewizji swym Władzom.**

Oburzony tem Pan Krzesiński opowiedział cały przebieg kontroli w oddziele bilansowym Izby Skarbowej w obecności pp. Referendarzy Ludwika Wojnarskiego i Edmunda Chrząszczkiewicza obiecując wyciągnąć najdalej idące konsekwencje.

Tymczasem Pan Nadradca Krzesiński powrócił do Warszawy i **zapanowała cisza, trwająca już osiem długich miesięcy. Nic nikomu się nie stało, żaden sługus żydowski i zdrajca Skarbu Państwa nie został pociąg** nięty do odpowiedzialności.

Ponieważ postępowanie żyda Askenasego stworzyło na terenie Krakowa w I Urzędzie Skarbowym i w Izbie Skarbowej prawdziwą, jak się zdaje Panamę;

ponieważ sprawa ta w Krakowie jest głośną a opinja publiczna do żywego nią poruszona;

ponieważ nie możemy w drodze interpelacji przez naszych posłów w sejmie sprawy tej poruszyć.

zniewoleni jesteśmy na tej drodze zapytać Pana Ministra Skarbu i Pana Ministra Sprawiedliwości, czy Im nowyższa sprawa jest wiadoma, czy Im wiadomo, że żyd Askenase zohydza nasze władze i demoralizuje je, że przenosi do innych miejscowości dowolnie niemiłych sobie urzędników, że wie wszelkie tajemnice Urzędu Skarbowego, że podaje Sądy Rzeczypospolitej Polski w pogardę, i co zamierza uczynić, by żyda tego oduczyć, że władze polskie soba pomiatać nie pozwolą i że istnieje jeszcze w Polsce sprawiedliwość?

Żydzi zatruwają dzieci i starszych.

ŻYDZI PRZEMYCAJĄ PRZEZ POLSKĘ I DO POLSKI ZAKAZANĄ SACHARYNĘ. — ZATRUWAJĄ NIĄ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO. — NIE KUPUJCIE LEMONIAD I LODÓW WYROBU ŻYDOWSKIEGO. — 3-Y ŻYDOWSKIE FABRYKI „DRAŻETEK CUKROWYCH" — SFAŁSZOWANEJ SACHARYNY — WYKRYTO WE WARSZAWIE. — JEDNA Z TYCH NOR ŻYDOWSKICH WYPUŚCIŁA 100.000 KLG. TRUJĄCEJ SACHARYNY NA RYNEK.

Przez Polskę przepływają olbrzymie masy sacharyny z Niemiec do Rosji. Zakazanym tym handlem w Polsce, przynoszącym wielkie korzyści, trudnią się przeważnie żydzi, którzy przeszmuglowaną sacharynę ponadto fałszują i przerabiają na pigułki, „drażetki cukrowe". **Sacharyna stanowi dla zdrowia bardzo szkodliwy ekstrakt smoły węglowej.** Sprowadzana jest z Niemiec w kryształkach, pakowanych w paczki po 50 gr. i przenoszona przez „zieloną granicę". Szmuglerzy dostarczają ją rozmaitym żydowskim „kupcom" i fabrykantom, oczywiście zakonspirowanym.

Ci „przyprawiają" ją „odpowiednio" i wysyłają na kresy wschodnie, **gdzie znowu w drodze nielegalnej — przemyca się ją do „czerwonego raju".**

Część tej sacharyny pozostaje w kraju, a żydzi używają jej do wyrabiania lodów, lemoniad i rozmaitych wyrobów słodyczy. Dzieje się to głównie po wsiach i miasteczkach, gdzie kontrola wyrobów spożywczych jest utrudnioną. Częste zatrucia organizmu po spożyciu słodyczy, lodów, lemoniad a nawet wody ze sokiem, spowodowały dochodzenia, które ustaliły, **że przyczyną zatrucia była sacharyna.**

W niektórych sklepikach i składach aptecznych znajdowano sacharynę w tabletkach, opatrzoną etykietą: „drażetk.i cukrowe" lub ze sfałszowanym znakiem firmy: **„cukiernicy warszawscy".**

Zaczęto poszukiwać „fabrykantów". Przed niedawnym czasem **wykryła policja 3 takie „fabryki" we Warszawie, w ohydnych, niechlujnych, świńskich wprost warunkach sanitarnych. W ohydnej norze, bez okien, pośród szczurów i robactwa fabrykowano od lat sacharynę w ten sposób, że do sprowadzanej z Niemiec, dodawano kwasu bornego i sody. Jedna jedyna tylko taka nora wypuściła na rynek około 100 tysięcy klg., narażając nietylko zdrowie obywateli na szwank lecz i skarb państwa na niepowetowane szkody.** A było tych świńskich kubli żydowskich co się fabrykami zwały, trzy.

Nie kupować zatem podejrzanych drażetek, lemoniad, lodów soków od żydów. Bojkotować te wyroby żydowskie na każdym koku — to zadaniem dziś całego społeczeństwa.

Lecz niechaj mówią za nas cyfry. Na terenie jednego tylko warszawskiego Zakładu Badania Żywności, w ciągu jednego miesiąca (czerwiec br.) **wykryto obecność sacharyny w 356 próbkach, pobranych w 249 przedsiębiorstwach.** Ogółem w ciągu tego czasu pobrano **1082 próbki w 578 przedsiębiorstwach.** Czyli — rzecz niesłychana — w trzeciej części wszystkich pobranych próbek stwierdzono obecność zatruwającej nasz organizm, sacharyny.

Dość tych cyfr, by zdać sobie sprawę, jak bardzo zagrożone jest zdrowie ludności. I wzgląd drugi: **1 kg. sacharyny wypiera z rynku 400 kg. cukru,** co stanowi wielką krzywdę dla naszego gospodarstwa narodowego (pośrednie i bezpośrednie dochody z cukru stanowią 12-tą część budżetu państwowego).

Takimi to są złodziejami narodowymi nasi „lojalni" żydzi.

Młodzieży akademicka, do czynu!

WOŁAĆ O TRUPY ŻYDOWSKIE DO PROSEKTORJÓW. — ŻĄDANIA AKADEMIKÓW BYŁY SŁUSZNE. — ŻYDZI POWINNI DOSTARCZAĆ TRUPY DO PROSEKTORJÓW. — PRZYZNAJE TO ŻYD DR. SALO ROSENBERGER Z JAROSŁAWIA. — KŁAMSTWO, ŻE PRZEPISY RYTUALNE I TALMUD ZAKAZUJE DOSTARCZANIA TRUPÓW ŻYDOWSKICH DO POWYŻSZYCH CELÓW.

Kraków, 21 sierpnia 1930.

Rzadko to się zdarza, by żyd wyłamywał się z pod solidarności większości żydów, bo się może narazić na klątwę. — A jednak w ostatnich czasach znalazł się taki śmiałek! Nie wiedzieć tylko, co go spowodowało do swego śmiałego wystąpienia przeciwko woli wszystkich żydów. Jest nim dr. Salo Rosenberger z Jarosławia. Zajął się sprawą dostarczania trupów żydowskich do prosektorjów akademickich i wydał ulotkę pod tytułem: „Słowo na czasie". W rozprawie tej, często przetykanej cytatami hebrajskimi pisze:

„Niema ani śladu, aby kiedykolwiek rabiny lub kahały ze względów religijnych względnie rytualnych, sprzeciwili się jakiejkolwiek sekcji zarządzonej przez władze ze względów publicznych, a prosektorjum jest chyba urządzeniem podyktowanem względami publicznymi".

„Świętość, nietykalność i nienaruszalność trupów żydowskich ustanowienie tabu, należy skwapliwie i stanowczo a tout pris zwalczać w interesie całego społeczeństwa tak żydowskiego jak i polskiego".

...„Myślą przewodnią wszelkich żydowskich przepisów rytualnych, jest utrzymanie i ochrona zdrowia i życia ludzkiego, atoli to nie obowiązuje wobec już zmarłych jako bezduszych, jako rzeczy nieczystych"...

...„Dlatego obowiązkiem jest rabinów wszystkich obrządków i odcieni tak postępowych jak i ortodoksyjnych, głosić z ambony zupełną fałszywość tezy świętości i nietykalności trupa żydowskiego, powołując się na słowa Rabana Szymona syna Gamlijela, zawarte w „Sentecjach Ojców".

Dalejże teraz, Młodzieży Akademicka! **Opór żydowski przeciw dostarczaniu trupów do prosektorjów niema żadnego uzasadnienia. Więc domagać się energicznie, by trupów dostarczali żydzi. W słusznych swych żądaniach nie ustępować aż do skutku. Tylko żywo i energicznie.**

DZIAŁ UMYSŁOWO ROZRYWKOWY.

Pod kierownictwem Stanisława Ryszarda Sledzińskiego.

ARYTMOGRAF.

proj. i wyk. Stanisław Ryszard Śledziński



Cyfry zastąpić literami, aby powstało 13 wyrazów 5-cio literowych o podanem znaczeniu. Litery w kółkach dadzą rozwiązanie po przestawieniu liter na swoje miejsca. Wszystkie wyrazy są pionowe. Każda litera w kółku jest wspólną literą wyrazu. Wyrazy czyta się w kierunku wskazówki ze garowej.

Znaczenie wyrazów: 1) Stolica Litwy, 2) Bezmiar wód. 3) Przyrząd kąpielowy. 4) Imię żeńskie. 5) In. era. 6) Koczownik. 7) Czasomierz. 8) Zbiory polne. 9) Nazwa okrętu. 10) Dawna moneta. 11) Imię męskie. 12) Znaczek pocztowy. 13) Ptak domowy (drób, l. poj.).

———o———

TAJEMNICZY ALFABET.

proj. i wyk. Stanisław Bobrowicz.

Ga — de — li — ro — pu — by.

Z podan. 6 sylab należy utworzyć cały tajemniczy alfabet. Jeżeli chcemy napisać np. wyraz Kraków, litery K w alfabecie naszem niema, więc piszemy ją, literę r mamy, więc nie piszemy jej, a piszemy zawsze tą, która stoi za nią lub przed nią. Cały wyraz Kraków wypadnie tak: Kogków. Według podanego wzoru napisać zdanie: **„Czas wyrzucić żydów poza granice Polski, i oczyścić zażydzone wsie i miasta".** Za rozwiązanie tego alfabetu Redakcja przeznacza piękną nagrodę książkową.

———o———

SZARADA.

W pierwsze i drugie żołnierze są wtajemniczeni,
W czwartem piątem leżą tylko ludzie zasłużeni.
Trzecie Krakowem znajdziesz trzy wspaniałe mogiły,
Na które to, ziemię ludzie z wdzięcznością nosili.
Szóste bez jednej litery, to przyrząd sportowy,
Gdy złożysz wszystkie sylaby wynik masz gotowy.

Edmund Markus (Kraków).

———o———

SZARADA.

wzywająca do czynu!

Polacy! Katolicy!
Niechaj siódme i ósme w krwawy bój nas prowadzi
Idziemy zdobywać „wolność", a będziemy radzi.
Kochani wojownicy!...
Zwalczyliśmy wroga, mamy znany „Cud nad Wisłą".
To też zwalczymy żydów, na chwałę wieczystą...
A więc powstań narodzie!...
W Bogu mamy nadzieję, w duchu mamy zwycięstwo
Polak jest Polakiem, znane wszystkim jego męstwo.
Myśl tylko o swobodzie!...
Pierwszym i drugim szybko pokazać możemy
Że się ich teraz nareszcie z Polski pozbędziemy.
Więc ludu nie śpij proszę!
Idziemy już do boju z trzecią—czwartą i chlebem
Cierpieć możemy niedolę, spać pod gołem niebem.
W sercu zwycięstwo noszę!...
Żydzi nas lubieją tak, jak sól w piątem i szóstem
I pragną nas widzieć w wielkim nieszczęściu wieczystem
Polacy! Katolicy!
Siódme — ósme — dziewiąte — dziesiąte — także jedenaste
Dwunaste, to oręż, mający cele moralnie czyste.
Polacy! Katolicy!
Weźmy do ręki ten oręż i idźmy zwalczać żydostwo
Bo zwalczyć musimy także, całe ich wielkie potomstwo.

„Matador".

———o———

ZNISZCZONY RĘKOPIS.

proj. i wyk. Marja Bernalowa.



Rysunek przedstawia zniszczony rękopis. Litery są poza cierane, więc zastąpione zostały kropkami, które należy zastąpić literami, tworząc w ten sposób prawidłowe rozwiązanie.

———o———

SZARADA.

Pierwszy wszystkim okrętom, oraz statkom jest znany.
Trzeci — pierwszy bywa wyższym władzom oddawany.
Druga marna sylaba, codzień jest używana,
Czy w obiad, czy wieczorem, czy też z samego rana.
Trzeci wspak pola, łąki, lasy, powierzchnię mierzy,
A kto szaradę tą rozwiąże, sam w to uwierzy.

Józef Markus (Kraków).

———o———

REBUS.

Proj. i wyk. Edmund Markus.



———o———

ZAGADKA.

Zwykła nuta gamy, czytając tak,
Przeznaczeniu ufamy, odwracając wspak.

„Was"

———o———

ZAGADKA.

Wszystkie trzy są dobrze znane nuty gamy
Które przy obiedzie chętnie spożywamy.

Michał Bury.

———o———

Wszystkich trafnych rozwiązań z numeru poprz. wpłynęło do Redakcji 64.

Nagrody w drodze losowania otrzymują pp. Zdzisław Jaworski, ul. św. Filipa 3. — (kwart. pren. „Hasła Podwawelskiego"); — Stanisław Bobrowicz ul. Rakowicka 25 — (mies. pren. „Hasła Podwawelskiego"); — Edmund Markus, Szczepańska 1 (książka „Bohaterzy Chrystusowi"); Edmund Świerkosz, ul. Poselska 15 (książka p. t. „Bohaterzy Chrystusowi". — Prenumeratę bez pł. „Hasła Podwawelskiego" od numeru niniejszego już wysyłamy. PP. Edmund Markus, Edward Świerkosz proszeni są o odebranie nagród w lokalu Redakcji ul. Stolarska 6.

MICHALINA JANOSZANKA.

„Szept głazów"

...TYM CO KOCHAJĄ —

I.

KOŚCIÓŁ PANNY MARJI.

Do koła cisza —
Pomrok wieczorny jakby krzep zasłoną światło dzienne
Zmąca
Na tle szafirów wież sylwety się podnoszą
Upieszczony bladym miesiąca promykiem.

W niebytu otchłani ziemia pogrążona śpi —
I we wnękach murów wtulone śnią gołębie —
A serce ludzkie tylko czuwa
Marząc.

Do koła cisza —
Przez powietrza fale wieczności powiew dumne szczyty
Trąca
A pokój wszechreczy zawiśnięty ponad światem
Wraz z seledynu sypkiem światłem
Każe zimnym głazom
Milczenia pieśnią sie rozdzwonić —
Iwo Odrowąż gotycki chram postawił Marji Pannie —
By widno było do okoła
Że w gwiazd koronie na wież szczycie
Płonie Jej cześć.

Dwóch braci murowało święte siostrzyce —
Co czołami roztrącają niebios strop
Błękitny —

Lud zewsząd podążał do Odrowąża wież
I radośnie było w grodzie
e Świątynia, strzelista
W oczach rośnie.

Lecz brat bratu pozazdrościł
Szatan serce poszarpał mu szponem
I ten którego wieżyca wyżej ku słońcu się wspięła

Z przebitym sercem
Spadł z podniebia
Krzykiem bólu rozdzierając nieb opone
I krwią brocząc rynek —

Lecz wiek za wiekiem mija
A niedokończona jego wieża wciąż powtarza
Jakimś echem prawiecznem
„Zdrowaś Maryja"

W ciszę, która koi serce, monotonnym biciem
Zegar godzinę wybija — —
Rozstępują się oboków kłęby przesuwane ręką
Newidzalną — i staje w swej drodze niepowrotnej
By posłuchać hejnału — zew srebrzysty —
Coś jak pereł rozsianych garść się sypie
Z przedsienia wieczystych objawień
I duszę na ścieżaj otwiera, na przyjęcie
Święta miłości ojczyzny —

Coś się zwierza poufnie i przysięga —
I pociesza i skrzydła rozpręża —
Aż rozmodleniem ogromnem
Ludzką duszę —
W próy nieba bazyliki wtuli bezpiecznie
I mlecznej drogi szlakiem od życia niedoli
Odgrodzi. —

Stwoszowej szafy otworzone drzwi złociste
Matka Boża już zasypia w rękach apostołów
Duch Święty płomykami serc gorących
Naznacza swoje zejście —

Za chwilę Pani świata - bo Króla królów matka
Odejdzie już z tej ziemi —
Aniołów po nią przyjdzie biały hufiec
A włos jej w rozwiłych warkoczów sploci
Podda się koronie z gwiazd splecionej —

Cieszy się Chrystus, że matkę obaczy —
W synowskiej wielkiej tęsknocie
Chce głowę schylić ku jej rękom drżącym
I już na wieki wieków
Przy sercu jej ugojonem z mieczów bolesnych
Wypocząć —

W marjackiej świątyni szept pacierza
Wiesza się po tęczy —
W kaplic głębi i patrycjuszów piersi marmurowe
Przeszłość się zakrada
Dysoca spiżowe Bonarów i Betmanów serca
Pod robronami, z dawnych psałterzy pieśń śpiewana
Się trzepoce —

Ciąg dalszy nastąpi.

———o———



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dętei smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkie porady przy zakładaniu i komple towaniu zespołów or kiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

PRACOWNIA
MALARSKO—KOŚCIELNA

„S T Y L"

KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.

maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakoteż udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. Prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwrotu kosztów podróży.

FABRYKA SKŁAD
PŁÓCIEN I BIELIZNY

R. KOWALSKI

Kraków, ul. WIŚLNA L. 8

DO WYPRAW

poleca:

znane z trwałości **płótna żyrardowskie** bieliźniane i pościelowe, Weby lniane i bawełniane, Zefiry, Batysty, Opale, Nansuki, Obrusy Ręczniki, Scierki Kapy, Koce, Kołdry. Drelichy, **Pończochy Skarpety,** Chusteczki, płótna lniane kościelne i do haftu. Ceny nizkie. — Wielki wybór — Wyprawki szkolne.

PŁÓTNA KORCZYNSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, - - Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

MICHAŁ I JAN

ZABAWA

ZAKŁAD BLACHARSKI
Budowlano — Galanteryjny i koncesjonowany Instalator Wodociągów

Kraków, ul. św. Krzyża 20.

„POLARS"

SZWALNIA
HAFCIARNIA
MEREŻKARNIA
PLISOWNIA
PODNOSZENIE OCZEK
W POŃCZOSZKACH

Rynek gł. 33. Półpiętrze oficyny

ZAKŁAD

GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI

PIOTRA GRZYWY

: : W KRAKOWIE, UL. RAJSKA L. 10 TELEFON 4743. : :

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy **Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.**

OPRAWA BIBLJOTEK PO ZNIŻONYCH CENACH.

Odznaki dla stowarzyszeń, **okucia i gwoździe do sztandarów, Herby i Monogramy** oraz **Pieczęcie** i wszelkie roboty w zakres **rytownictwa** wchodzące wykonuje

POLSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY

J. WALENTA

Kraków, ul. Sławkowska L 3.

(Hotel Saski)

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841,
poleca wszelkie miody, tak do picia, jak i lecznicze od najstarszych.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 26.

Zakład Artystyczno-Kamieniarski
oraz wyrób sztucznych kamieni

Stefan M. LEPUCKI

KRAKOW, Ul. RAKOWICKA 14

ALFRED

MACHNICKI

Hurtowny skład artykułów religijnych.

W KRAKOWIE, MIKOŁAJSKA 5.

RESTAURACJA

POD „SZTUKĄ"

Feliksa Nawrockiego

Kraków, ul. św. Jana,
naprzeciw Kinoteatru „SZTUKI"

poleca

obfity bufet, zimne i ciepłe przekąski, wydaje obiady i kolacje.

Odznaczony medalem srebrnym na wystawie budowlanej we Lwowie 1926 r.

KONCESJONOWANY
ZAKŁAD INSTALACYJNY
I PRACOWNIA BLACHARSKA

ADAM BŁAŻEK

w Krakowie ul. Florjańska 26

Nr. Tel. 10401. Nr. Tel. 10401.

„ŁUCJA"

KRAKÓW, SUKIENNICE 29

SALON GORSETÓW, NAPIERŚNIKÓW I BIELIZNY

Ceny konkurencyjne.

Garnitury klubowe kryte skórą lub materją wykonuje solidnie i tanio.

Józef Ziembiński

KRAKÓW
STRASZEWSKIEGO 28.

WYSTAWA

Powielanie

i przepisywanie na maszynach, szybko, tanio i solidnie. Zlecenia z prowincji uskutecznia się zaraz po otrzymaniu. — Wynajmuje się u siebie za minimalną opłatą maszyny do pisania dla uczących się i przepisujących.

Dla P. T. Akademików i Uczniów rabat.
Proszę żądać c e n n i k ó w i wyjaśnień.

Biuro do powielania pism i rysunków

„CYKLOSTYL" — Krakow, Garbarska 7, I. p.

SZLIFIERNIA

SZKŁA I LUSTER

KAZIMIERZA WORONIECKIEGO

w KRAKOWIE, plac Szczepański l. 7.

wykonuje

Lustra belgijskie i czeskie, szyby szlifowane do psych, szaf i kredensów, lustra do lokali i buduarów.

Lustra do łazienek wszelkich rozmiarów

Wyrabia gabilloty szklane.

Odnawia stare lustra

Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne

BUFET

sowicie zaopatrzony w znakomite zimne i gorące zakąski, jakoteż sałatki francuskie oraz znane z dobroci piwa pilzneńskie i okocimskie poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek
róg ulicy Szpitalnej

Uwaga! Lokal gruntownie odnowiony.

TAPETY

obicia ścienne w wielkim wyborze, piękne desenie cały pokój od 50 zł. wzwyż poleca Centralny skład tapet

Z. KUTRZEBA

Kraków, Wiślna 11.

PRACOWNIA
RZEŹBIARSKO.—KAMIENIARSKA

T. J. Podgórskiego

w Krakowie ul. Olszańska 4.

JÓZEF ANGRABAJTIS

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 20

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY SKŁAD ARTYKUŁÓW RELIGIJNYCH.

Poleca: Książki do nabożeństwa na nagrody pilności, od 25 gr. Krzyże rzeźbione dla szkół i szpitali Obrazki do pierwszej komunji świętej, oraz wszelkie dewocje po najniższych cenach.

SPECJALNY BANDAZYSTA

A. M. MIRKIEWICZ

FACHOWIEC OD LAT 40

K R A K Ó W, M O S T O W A L. 4

Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t p.

Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź.)

Ostrzega się przed blagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrości..

BUCHALTER — BILANSISTA

a zarazem korespondent handlowy, umiejący także pisać na maszynie poszukuje posady w charakterze buchaltera lub kasjera, w instytucji chrześcijańskiej, względnie przedsiębiorstwie lub większym majątku.

Łaskawe zgłoszenia do administracji „Hasła Podwawelskiego" pod „Solidna Siła"

Pracownia stolarska

EDWARD STANKIEWICZ

KRAKÓW, Tarnowskiego 9.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres wulkanizacyji wchodzące szybko i solidnie po cenach umiarkowanych.

Górnośląski Zakład Wulkanizacyjny

opon i dętek samochodowych

Mieczysław Chrzan

w Krakowie mieści się w Auto Garage „Stop"
ul. Berka Josolewicza.

Pracownia krawiecka

Michała Piwowarczyka

Kraków ul. Starowiślna L. 36.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa, a mianowicie: — wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

DO SPRZEDANIA

3 PARCELE BUDOWLANE

POŁOŻONE W NAJPIĘKNIEJSZEM MIEJSCU NA WZGÓRZU

W ZARYTEM — RABCE.

Wiadomość w Administracji „HASŁA PODWAWELSKIEGO" Kraków, Stolarska 6.

Vydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.